

**PROTOKÓŁ NR XXXI/04
XXVIII SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO II KADENCJI**

(29.11.2004 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

1. Otwarcie sesji godz. 16⁰⁰ – Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku.

wyznaczenie komisji:

- licząca głosy:

1. radny Alfred Brudny,
2. radny Rajmund Pollak.

- radny Rajmund Pollak – na 48 radnych obecnych jest 43.

- radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku – na podstawie tej informacji stwierdzam, że nasze obrady są prawomocne.

Radni nieobecni (według listy): Antoni Piechniczek, Henryk Szczerba.

2. Ustalenie porządku obrad:

Porządek obrad zaproponowany przez wnioskodawców:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia 1.407.280 akcji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. gen. Jerzego Ziętka S.A. w Chorzowie (**druk II/578**).
4. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pożyczki i zmiany w budżecie Województwa Śląskiego na 2004 rok (**druk II/579**).
5. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku – porządek został dostarczony wraz zaproszeniem. Sesja została zwołana w trybie art. 21 ust. 8 ustawy o samorządzie województwa, w związku z tym do zmiany porządku oprócz bezwzględnej większości głosów potrzebna jest także zgoda wnioskodawców. Chciałem poinformować, że proponuję zmianę porządku

dotyczącą oświadczenia w sprawie sytuacji na Ukrainie, które właśnie jest rozdawane. Pod głosowanie poddam go kiedy już wszyscy radni otrzymają to oświadczenie. Czy ktoś z Państwa ma propozycje zmian do porządku ?

- **radny Rajmund Pollak** – przede wszystkim ja chciałbym wyrazić oburzenie, że Sejmik tak dużo czasu poświęca jednej sprawie kolejny raz tutaj będziemy rozmawiali na temat Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam, że na początku zaraz Panu przerwę, ale zgłosił się Pan w trybie porządku obrad...
- **radny Rajmund Pollak** – porządek obrad – oczywiście ! Uważam, że sesja została zwołana nieregularnie z tego względu, że te materiały zostały dostarczone później niż tydzień przed sesją. Po drugie w porządku obrad nie ma, jest to moim zdaniem naruszenie *Regulaminu*, punktu *interpelacje, zapytania, wnioski*. To nie jest Sejmik Zarządu, to jest Sejmik Województwa Śląskiego i w związku z tym ja bym bardzo prosił nie lekceważyć radnych. Poza tym ja ze swej strony chciałbym wyrazić również zaniepokojenie, że wczoraj była ogólnopolska akcja *pomóżmy dzieciom przetrwać zimę*, tutaj na dzisiaj nie ma żadnych...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – prosiłem Pana ! Zgłosił się Pan w trybie porządku obrad, a w tej chwili wygłasza Pan oświadczenia. Prosiłbym o szanowanie naszego *Regulaminu*.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Jest punkt ustalenie porządku obrad, więc ja proponuję poszerzyć porządek obrad o punkt... Tak ! Więc ja apeluję do wnioskodawców tej sesji, aby poszerzyli porządek o punkt: przyłączenie się Sejmiku do akcji: *pomóżmy dzieciom przetrwać zimę*. To naprawdę nie może być tak, że my tu obradujemy już chyba piąty raz na temat zwierząt w zoo, a w województwie śląskim jest masę głodnych dzieci, dzieci, które nie mają obuwia zimowego ! Drodzy Państwo ! Ja wiem, że zwierzątka w zoo to jest piękny materiał medialny, ale oprócz materiałów medialnych tutaj w tym województwie mieszkają ludzie i mieszkają naprawdę biedne dzieci i dlatego proponuję, żeby poszerzyć porządek obrad o punkt pod tytułem: *przyłączenie się do akcji pomóżmy dzieciom przetrwać zimę*.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam, ja nie rozumiem, Pan proponuje przyjęcie jakiejś uchwały w tej sprawie ?
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Proponuję debatę i stworzenie zespołu redakcyjnego, bo jeśli tu są pieniądze na to...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Ja Pana zapytałem czy w tej sprawie chce Pan zgłosić uchwałę – rozumiem, że nie !
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Proszę nie skracać mojej propozycji. Ja proponuję debatę ! I w trakcie debaty, ponieważ sprawa dotyczy istotnej rzeczy dla województwa, myślę, że wzniesiemy się ponad podziały partyjne i razem zredagujemy odpowiednią uchwałę. Dlatego myślę, że będzie czas na to powołać zespół redakcyjny. Najpierw musi być debata w tym temacie, bo proszę Państwa, mnie naprawdę się serce krajało, jak ja wczoraj słyszałem jakie dzieci mają marzenia.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję bardzo ! rozumiem Pan swój wniosek zgłosił, wyjaśniam, że...
- **radny Rajmund Pollak** – ...i Panie Przewodniczący ! Ja bym bardzo Pana prosił również o to, żeby Pan zwracał uwagę Panu Makowskiemu, który cały czas wygłasza tu różne opinie – zamiast podejść do mikrofony, przeszkadza mi w wypowiedzi. Proszę równo traktować wszystkich radnych.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję Panu Radnemu ! Na wątpliwość Pana Radnego dotyczącą terminu siedmiodniowego przypomnę, że jest to termin ustawowy. Jeżeli chodzi o porządek – punkt: *interpelacje, wnioski, oświadczenia...* to § 18 i mówi, że porządek każdej zwyczajnej sesji zawiera ten punkt. Jeżeli wnioskodawcy tego punktu nie przewidzieli, to znaczy, że jest to zgodne z prawem. Po trzecie Pan Radny zgłosił wniosek w sprawie przeprowadzenia debaty. Ja Pana Radnego chciałem poinformować, jeżeli Pan zamierza powołać zespół redakcyjny, ewentualnie przygotować jakiś projekt uchwały, to ten projekt uchwały będzie musiał być ponownie traktowany jako wniosek do przegłosowania porządku obrad w trybie art. 21 ust. 8. Zanim ewentualnie poddam pod głosowanie wniosek Pana Radnego chciałbym przypomnieć, że zgodnie z cytowanym przed chwilą art. ustawy o samorządzie województwa potrzebna jest w takim przypadku zgoda wnioskodawców. Mamy kilkunastu wnioskodawców będę musiał wszystkich zapytać czy wyrażają zgodę na poszerzenie porządku. Najpierw Pan Jarosz. Czy jest zgoda na poszerzenie porządku, zgodnie z propozycją Pana Radnego ?
- **radny Marian Jarosz, Członek Zarządu Województwa** – w imieniu wnioskodawców zaproponowaliśmy sesję w konkretnym celu. Bardzo szczytna propozycja Pana Radnego może być omówiona przy innej okazji. Nie wyrażam zgody na to.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję bardzo !
W takim razie wniosku nie poddam pod głosowanie. Mam nadzieję, że wszyscy otrzymali ta propozycję z druku II/580 w sprawie przyjęcia oświadczenia... Czy mieliście Państwo czas na zapoznanie się ? Czy mogę poddać to pod głosowanie, czy trzeba czasu ? Rozumiem, że jeszcze nie jesteśmy gotowi.
- **Marszałek Michał Czarski** – w momencie kiedy padł wniosek i była przewidywana tematyka dzisiejszego posiedzenia zaszły nowe okoliczności związane z nabyciem akcji od Ministra Skarbu. Dlatego punkt 3 będzie nieco zmodyfikowany, będzie on przede wszystkim polegał na przyjęciu informacji w sprawie nabycia akcji WPKiW, natomiast nie dotyczył stricte tej propozycji jaka została zawarta w decyzji Ministra Skarbu. Stąd też nie zachodzi potrzeba, by w tym punkcie podejmować uchwałę.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ja chciałbym najpierw zapytać dlaczego Pan nie zapytał pozostałych wnioskodawców, czy wyrażają zgodę na zmodyfikowanie punktu trzeciego ? Jeżeli ja wyszedłem z propozycją...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Pan zadaje pytania, a za chwilę chce Pan wygłaszać debaty. Ja za chwilę Panu odpowiem na pytanie.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ja uważam, że jeżeli jest wniosek o konkretnym porządku obrad, to jeżeli Pan Marszałek chce zmienić ten porządek obrad w ten sposób, że zmienia treść punktu 3, to wymaga to normalnego procedowania, to znaczy, że wymaga to jednak zgody Sejmiku. Po drugie: tak samo wprowadzenie punktu pod tytułem: *oświadczenie w sprawie sytuacji społeczno-politycznej na Ukrainie* też wymaga głosowania...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – oczywiście Panie Radny ! Nikt inaczej nie uważa ! nie musi mi Pan tego przypominać, bo ja o tym doskonale wiem, tak, że dziękuję Panu Radnemu.
- **radny Rajmund Pollak** – ... i ja uważam, że tutaj powinna być na ten temat debata, na temat oświadczenia w sprawie sytuacji społeczno-politycznej na Ukrainie...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jeżeli Sejmik wyrazi wolę uzupełnienia punktu, to wtedy oczywiście debata się odbędzie.

- **radny Rajmund Pollak** – ... bo Panie Przewodniczący, w Bielsku Białej mieszka masę ludzi, których część rodzin została pomordowanych na polskich terenach wschodnich i tutaj może najpierw się zastanówmy kiedy będą rozliczone zbrodnie ludobójstwa, które miały miejsce na terenach...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję Panie Radny ! Pan zgłosił się w trybie porządku, a Pan już w tej chwili toczy debatę. Jesteśmy w punkcie ustalenie porządku obrad ...[głosy za sali, poza nagraniem]... Prosiłbym Szanownych Państwa o zachowanie spokoju. Jesteśmy na początku sesji a już wkrada się niepotrzebna nerwowość.
- **radny Michał Wójcik** – Panie Marszałku ! W sprawie formalnej zabieram głos. Gdyby zechciał Pan rozbudować swoją wypowiedź, ponieważ w tej chwili odbiegamy troszkę od porządku. Miała być przyjęta uchwała, ze przejmujemy 80 % akcji, rozumiem, że pojawiły się takie okoliczności, że jest szansa na przejęcie 100 % akcji ? Jeżeli mamy działać na zwłokę, to żeby Pan Marszałek zapoznał nas z tymi okolicznościami przynajmniej w kilku zdaniach, ale Pan tego nie powiedział.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jak rozumiem argumentacja w tej sprawie zostanie przedstawiona w tym punkcie właśnie, z tym, że jak rozumiem, on będzie się w tej intencji kończył inną konkluzją. Będzie okazja do debaty na ten temat. Wrócę do kwestii propozycji tego oświadczenia. Wymaga ono uzyskania zgody wszystkich wnioskodawców, więc w tej chwili będę prosił wszystkich wnioskodawców o opinię, czy wyrażają zgodę o poszerzenie porządku o ten punkt, w takiej kolejności jak mam złożone podpisy. Pan Marszałek Jarosz [tak], Pan Marszałek Karpiński [tak], Pani Małgorzata Ochęduszek-Ludwik zostawiła swoją pisemną zgodę, ponieważ na chwilę musiała nas opuścić z ważnych powodów osobistych, mam ja tutaj, Pan Marszałek Czarski [tak], Pan Marszałek Maras... nie ma go w tej chwili. Przystąpimy do głosowania po uzyskaniu zgody również Pana Marasa, ponieważ wynika to z ustawy o samorządzie województwa.
- **radny Czesław Żelichowski** – cel i oświadczenie szczytne i na pewno ważne oraz godne tego, by uzupełnić porządek obrad, jednakże wolałbym żebyśmy trzymali się pewnej procedury. Ja nie widzę podstawy formalno-prawnej, aby na podstawie pisemnych oświadczeń uznawać wolę, czy to Pani Małgorzaty Ochęduszek-Ludwik, czy też każdego innego radnego na uzupełnienie porządku obrad.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – chciałem poinformować, że Pani Radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik była obecna na początku sesji. W tej chwili jej nie ma, stąd zostawiła pisemną zgodę...

mam tą pisemną zgodę ...[głosy za sali, poza nagraniem]... Dobrze ! W tej chwili i tak nie mogę dalej w tej sprawie procedować, ponieważ nie ma jednego z wnioskodawców. Przystępujemy do punktu 3.

3. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia 1.407.280 akcji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. gen. Jerzego Ziętka S.A. w Chorzowie (druk II/578):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – usłyszeliśmy tu intencję Pana Marszałka, ale będzie się to przewijało w konkluzji po debacie. Mamy pozytywną opinię Komisji Budżetu z pewnymi wnioskami, które jak rozumiem pojawia się w trakcie dyskusji.

- **Marszałek Michał Czarski** – modyfikacja tego punktu związana jest z mediacją, z rozmową w ubiegłym tygodniu z przedstawicielami Ministerstwa Skarbu. W sytuacji, kiedy nasz wniosek w sposób znaczący różnił się od decyzji Ministra Skarbu, który uwzględnił nasz wniosek tylko w części przydzielając 80 % akcji, 15 % przeznaczając dla pracowników, a 5 % na fundusz prywatyzacyjny, uznaliśmy, że w sytuacji braku wcześniejszych uzgodnień w tej kwestii z resortem, że powinniśmy się wcześniej porozumieć przed sesją. Doszło do takiego spotkania i z wniosku Wiceministra Skarbu, Pan Marca uwzględniliśmy tą sugestię, skierowaliśmy wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. To ponowne rozpatrzenie sprawy wiąże się z przejściem 100 % akcji WPKiW i teraz spróbuję uzasadnić dlaczego. Otóż, przejście w 80 % akcji stanowiłoby bardzo dużą trudność w bieżącym zarządzaniu. Każde dofinansowanie działalności bieżącej spółki musiałoby się wiązać z podniesieniem kapitału akcyjnego. W tym stanie prawnym, w jakim jest spółka, przy takiej formie organizacyjnej istnieje możliwość ograniczania otrzymania jakiegokolwiek pomocy. Pomocą publiczną jest zwolnienie z podatku, stąd też w bardzo krótkim czasie powstałyby zobowiązania *Parku* w stosunku do Gminy Chorzów i część z tej pomocy, która stanowiłaby dofinansowanie *Parku* musiałaby być przeznaczana dla samorządu gminnego z tymi kłopotami, czyli z takim jakby wzajemnym zakleszczeniem się, no bo byłoby to traktowane jako pomoc publiczna. Stąd też informując wcześniej i mówiąc o planach związanych z przejściem tego podmiotu a następnie z jego funkcjonowaniem miałem na myśli zakład budżetowy. W sytuacji kiedy byłby to zakład budżetowy te ograniczenia związane z dostępem do pomocy publicznej nie miałyby miejsca i całe dofinansowanie mogłoby zostać wykorzystane na potrzeby tego podmiotu, a nie przekazywanie ich na zobowiązania w stosunku do osób trzecich. Dlatego też, mimo tego pouczenia w decyzji, że nie służy odwołanie od decyzji Ministra, natomiast istnieje możliwość zwrócenia się do Ministra Skarbu w trybie art. 127 o ponowne

rozpatrzenie sprawy w terminie 14 dni od doręczenia decyzji, skorzystaliśmy z tej możliwości, argumentując w uzasadnieniu co jest u podstaw ubiegania się o 100 % akcji tego przedsiębiorstwa i stąd ten tryb został wydłużony o 14 dni o czasu złożenia tego wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. Uważam, że jest to decyzja racjonalna w kierunku prawidłowego prowadzenia tego podmiotu i nawet gdyby nie doszło do tej rozmowy to dzisiaj stanęlibyśmy przed dylematem czy przyjąć te 80 %, czy nie akceptować takiego niekorzystnego rozwiązania i odmówić. Uważam, że w przypadku zrozumienia. Tam Wiceminister nie był przygotowany na merytoryczną dyskusję, żeby odpowiedzieć, że w sytuacji kiedy nastąpiła komercjalizacja przedsiębiorstwa w innym celu niż prywatyzacja, nie zachodzi potrzeba zastosowania tego trybu, mianowicie przeznaczenia 15 % dla załogi i 5 % na ten fundusz reprivatyzacyjny. To, co powstało w zeszłym tygodniu dzisiaj Państwu przekazuję no i sądzę, że ten tryb dzisiaj powinien zostać wyczerpany w ten sposób, że powinniśmy usłyszeć stanowisko resortu skarbu, bo sądzę, że zrozumienie w tej materii powinno nastąpić. Jest też druga okoliczność, której nie chciałem eksponować, bo ona jest mniej ważna, mianowicie, przy piśmie przewodnim Ministra Skarbu do decyzji, była informacja, że Minister Skarbu nie posiada żadnych możliwości udzielenia pomocy finansowej spółce. Myśmy tego nie stawiali jako takiego warunku *sine qua non*, zwracaliśmy się o udzielenie takiej Pomocy, w międzyczasie rozmowy z przedstawicielami resortu uwzględniały również i ten wątek. Jeśli nie samej pomocy materialnej, to również pomocy w zakresie pozyskania mienia, takiego, które nie stanowiłoby balastu dla spółki, a z którego można by czerpać korzyści, które by zmniejszyły różnicę pomiędzy przychodami a wydatkami spółki. Ten wątek został w ponownym piśmie zaakcentowany ze wskazanie już konkretnych propozycji z naszej strony, po zasięgnięciu informacji u Prezesa spółki, jakie nieruchomości ewentualnie wchodziłyby w rachubę i co mogłoby stanowić przedmiot zainteresowania spółki, czyli nie to tzw. mienie niechciane, tylko takie, które byłoby korzystne do przejęcia. Tam są takie 4 wskazane nieruchomości, stąd też w tym względzie Minister będzie miał szansę wypowiedzieć się, nawet gdyby ten pierwszy człon, czyli przejęcie 100 % akcji, był niemożliwy do załatwienia. Zdaniem moim i zdaniem Zarządu jest, by wyczerpać ten tok do samego końca i skorzystać również z możliwości otrzymania dodatkowego mienia, jak to w takim duchu było rozpoznawane u prezydentów Chorzowa, Katowic, Wojewody Śląskiego, to mienie, które by mogło stanowić rekompensatę o której mówiłem.

- **radny Andrzej Dobrzański** – ja oczywiście nie będę polemizował z wystąpieniem Pana Marszałka i uważam, że dobrze się stało, że Zarząd podejmuje wszelkie możliwe kroki, aby przekazano Województwu nieodpłatnie 100 % akcji *Parku*. Nie po raz pierwszy oświadczam, że *Park* tak dalej funkcjonować nie może i mimo rodzących to kłopotów jestem za tym,

żeby Samorząd Wojewódzki to przejął. Natomiast powiem, Panie Marszałku, że im dłużej debatujemy na temat *Parku* i przejęcia go, coraz więcej pojawia się wątpliwości. Kiedy dowiedziałem się, że Minister podjął decyzję o przekazaniu tylko 80 % akcji *Parku* na rzecz Samorządu Wojewódzkiego a pozostałe 20 % przeznaczył na nieodpłatne przekazanie pracownikom oraz ewentualne roszczenia reprivatyzacyjne, byłem przekonany, że jest to czysta pomyłka. Jednak dzisiaj się okazuje, że to nie jest tak do końca i to, co żeśmy do tej pory słyszeli też nie zawsze jest prawdą. Cały czas nas zapewniano, że na wniosek Wojewody Śląskiego *Park* został skomercjalizowany w innym celu niż prywatyzacja. Jeżeli rzeczywiście tak było to nie powinno tam być żadnych zapisów o akcjach, które przysługują załodze i o żadnych innych roszczeniach. Ja co prawda tego aktu nie widziałem, natomiast z ust urzędującego Prezesa się dowiedziałem, że w akcie notarialnym Pana Ministra sprzed roku jest wyraźny zapis, że pracownikom *Parku* przysługują z chwilą prywatyzacji akcje, co więcej, że nawet zarząd zdążył już przygotować listę uprawnionych, dokonać stosownego podziału, czy przydziału poszczególnych akcji, które w zależności od stażu pracy będą przysługiwać pracownikom. Zaczynam się coraz bardziej obawiać, że wbrew temu o czym nas zapewniano to czy komercjalizacja nie była pierwszym krokiem do prywatyzacji tego *Parku*. W związku z czym jestem za tym, abyśmy dzisiaj nie podejmowali uchwały o przejęciu tych 80 % akcji i poczekali na następną decyzję Ministra tym niemniej domagam się od Zarządu i od obsługi prawnej, abyśmy dostali niezbędny komplet materiałów, w tym również ze strony Wojewody Śląskiego, który rok temu występował – najlepiej jakbyśmy dostali kopię tego wniosku, jaka była intencja Wojewody, czy rzeczywiście występował do Ministra Skarbu o komercjalizację w innym celu niż prywatyzacja i co z tym wszystkim się stało, bo przyznam się, że na dzień dzisiejszy tych wątpliwości jest coraz więcej. Najgorsze jest to, że *Park*, który przynajmniej większości, może nie wszystkim radnym, leży na sercu – cierpi i marnieje.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – drobne wyjaśnienie: ta komercjalizacja miała miejsce ponad 2 lata temu.
- **radny Czesław Żelichowski** – zacznę od posiedzenia Komisji Budżetu, które odbyło się w ubiegłym tygodniu. Jeżeli koleżanki i koledzy obecni na posiedzeniu tej Komisji sobie przypominają, to była dyskusja na temat decyzji Ministra, włącznie z tą pomyłką o województwie lubuskim, takim nonszalanckim traktowaniu województwa, o tym to także świadczy, ale z tego co sobie przypominam, Panie Przewodniczący Makowski, to dyskusja szła w takim kierunku, że niezależnie od tego czy dzisiaj uchwałę podejmiemy, czy nie, Zarząd Województwa i Pan Marszałek może procedować dalej. Czyli, że możemy przyjąć 80 %, uchwałę podjąć, a Pan Marszałek dalej w kwestii przejęcia 100 % może procedować. Nic wobec tego nie stoi na przeszkodzie,

aby dzisiaj tą uchwałę przyjąć. Ja nie rozumiem, Panie Radny Dobrzański, jakie przesłanki skłoniły Pana do stwierdzenia, aby wycofać dzisiaj ten projekt uchwały. Jest to dla mnie tym bardziej dziwne, że jest to wniosek złożony przez grupę radnych SLD, jest to wniosek, na apel którego wszyscy prawie radni się zgłosili na posiedzenie. Natomiast jakąś informację możemy sobie przyjąć na dowolnej sesji. Panie Marszałku ! Traktujmy się poważnie ! Uważam, że dzisiejsza uchwała powinna zostać przyjęta i nic nie stoi na przeszkodzie, aby Pan Marszałek w kwestii przejęcia 100 %, czyli 15 % dla załogi i 5 % reprivatyzacyjnych zostało przejęte.

- **radny Rajmund Pollak** – ja bym serdecznie apelował do wszystkich, żebyśmy nie dawali wprowadzać się w błąd przez Pana Marszałka. Jak sobie można wyobrazić dobrą pracę WPKiW, jeżeli tu ktoś chce pozbawić pracowników należnych im uprawnień do akcji pracowniczych. Ja pracuję w firmie, którą sprywatyzowano w ten sposób, że pozbawiono pracowników akcji preferencyjnych i wygląda to w ten sposób, że w tej chwili sprawa jest w Strasbourgu. Czy Pan Marszałek zamierza potem dawać duże pieniądze na rozprawy sądowe z pracownikami, którzy słusznie się będą domagać akcji pracowniczych. My nie możemy tutaj postępować wbrew obowiązującym przepisom. Obowiązujące przepisy wyraźnie mówią o akcjach preferencyjnych dla pracowników. To jest tym bardziej słuszne, że pracownik mając akcje danej firmy lepiej pracuje, bo on pracuje trochę dla siebie, nie tylko dla obcej firmy, ale na swoją własność. Dlatego chciałem powiedzieć, że to przedstawianie jakoby niekorzystne było dla samorządu części akcji pracownikom jest demagogią. Jeżeli samorząd przejmie 80 %, to jest to 80 % głosów i w związku z tym nie ma żadnego niebezpieczeństwa przy zarządzaniu i *uzdrawianiu*. Chciałem również zapytać jak właściwie przygotowano tą sesję ? Przekazano radnym projekty uchwał po czym po otwarciu sesji, nie przed, Pan Marszałek zgłasza, że będzie inny program, bo w zasadzie nie będzie uchwały i jest następny Pan Radny, który co prawda ma wątpliwości, ale nie podważa tej propozycji Pana Marszałka. Wydaje mi się, że tutaj więcej szacunku do radnych. Jeżeli Pan, Panie Marszałku, wiedział dzisiaj, że po prostu nie będzie tej uchwały no należało radnych powiadomić. My sobie debaty możemy robić, rozmawiać na różne tematy, ale w końcu nie może być sytuacji takiej, że sesja nadzwyczajna zaczyna się od nadzwyczajnej zmiany treści najważniejszego punktu. Z kolei, jeżeli pada propozycja, żeby wykorzystać ten czas i wprowadzić nowy punkt pod nazwą: *pomóżmy dzieciom przetrwać zimę*, no to Zarząd protestuje, bo debatę na temat *zoo* i czy ma być 80, czy 100 % to tak, ale jeśli chodzi o dzieci to nie ! Chciałem stwierdzić, że ta sesja wygląda na kompletnie nieprzygotowaną, bo z drugiej jest sytuacja taka, bo jeżeli Pan Marszałek mówi na początku, że będzie zmodyfikowany punkt nr 3, to proszę nam dać treść tego zmodyfikowanego punktu. O czym my teraz będzie tutaj debatować ? Jeżeli mam być inny punkt,

to ja daję wniosek formalny: dziesięciminutowa przerwa, albo Pan Marszałek i Zarząd przygotowuje porządnie, albo szkoda czasu tracić, albo zajmijmy się czymś ważniejszym...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Bo Pan Radny koncentruje się w tej chwili na kwestii związanej z porządkiem obrad. Informuję Pana Radnego, że my debatujemy zgodnie z porządkiem obrad, który Państwo otrzymali. Intencja Marszałka w tej sprawie była inna niż Pan to odczytał.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Pan Marszałek stwierdził wyraźnie, że będzie zmodyfikowany punkt 3, więc gdzie jest ta modyfikacja ? My przeszliśmy do punktu 3 w formie, w której był przed modyfikacją. Panie Przewodniczący ! Z całym szacunkiem ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Przede wszystkim...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Panie Radny, żeby Pan nie pojmował tych wątpliwości – my debatujemy, jesteśmy w punkcie 3 porządku obrad, który Pan w tej chwili kwestionuje. Intencja Pana Marszałka, jak ja ją zrozumiałem, była nieco inna jak Pan tu w tej chwili sugeruje.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Są nagrane słowa Pana Marszałka i Pan Marszałek wyraźnie powiedział, że będzie zmodyfikowany punkt 3. Następna sprawa, to jest sprawa opinii prawnej, bo tutaj do tej uchwały, przy tak poważnej uchwale, w której my jednak jeżeli byśmy się zgodzili na przejęcie 80 % akcji WPKiW, będzie to wydatek, który będzie polegał na dofinansowaniu corocznym tego Parku od kilku być może do kilkunastu mln zł. W tym uzasadnieniu uchwały nie ma mowy skąd Zarząd na to weźmie pieniądze. Jeżeli coś się bierze, to trzeba również określić źródła finansowania, tego tutaj nie ma. Poza tym, ja mimo wszystko uważam, że również powinno być doprecyzowane stanowisko Ministerstwa Skarbu Państwa, z tego względu, że jeżeli mamy podejmować stanowisko, to powinniśmy mieć wszystkie dane, jak również jeżeli zostało powiedziane, że rozważa się taki wariant, że pracownicy będą pozbawieni praw do akcji, no to, co na to związki zawodowe i pracownicy ? Póki co istnieje ustawa o trybie konsultacyjnym ze związkami zawodowymi przekształceń własnościowych. Ja tu nie widzę w projekcie uchwały ani w jakiegokolwiek modyfikacji stanowiska związków zawodowych, ani stanowiska pracowników. My nie żyjemy w czasach kiedy pracownicy są przypisani do ziemi, albo zakładu, my żyjemy w czasach kiedy pracowników należy zapytać o opinię. Ja nie mówię tego do galerii, bo jest prawie pusta, ja to mówię do Państwa, do Zarządu, bo moim zdaniem to jest poważne zaniedbanie. Dlatego ja uważam, że ta

uchwała jest nieprzygotowana i moim zdaniem należałoby zrobić przerwę i albo Pan marszałek w trakcie przerwy przygotowuje porządnie stanowisko Zarządu, albo zajmijmy się innymi tematami, bo naprawdę sprawa ubogich dzieci, którym trzeba pomóc jest sprawą znacznie ważniejszą niż aspekt czy mamy przejąć 80, czy 100 % akcji. Chcę Państwu powiedzieć, że debatujemy na temat WPKiW już piąty raz, czyli z tego wynika, że Zarząd nie ma strategii w tym temacie do końca opracowanej.

- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – gdy była nadzwyczajna sesja Sejmiku, to wszyscy radni jednoznacznie się wypowiadali przeciw sprzedaży jakichkolwiek gruntów z terenu *Parku*. Na ostatniej sesji 15 listopada zadałem Panu Marszałkowi pytanie co z tymi gruntami. Na początek chodzi o 1,4 ha. Pan Marszałek do końca nie odpowiedział na ten temat. Mam przed sobą wycinek prasowy: *przed wyrażeniem zgody na sprzedaż nieruchomości Minister dwukrotnie pismami z 20. i 29. października informował Marszałka Województwa Śląskiego o takiej możliwości, oczekując opinii w tej sprawie. W pismach z 3. i 11. listopada br. Marszałek odpowiedział, że podziela zasadność zbycia nieruchomości w celu odbudowy płynności finansowej spółki*. Jeżeli ja sobie dobrze przypominam, to Pan Marszałek powiedział 15 listopada, że od miesiąca żadna odpowiedź z Ministerstwa odnośni WPKiW nie napłynęła. Z cytatu prasowego wynika, że jednak korespondencja była i Województwo wyraziło zgodę na sprzedaż gruntu. Jak zaczniemy sprzedawać, to niedużo z tego zostanie. Radni wyrazili sprzeciw wobec jakiegokolwiek sprzedaży gruntów.
- **radny Marian Maciejczyk** – niestety, zgadam się z moimi przedmówcami, którzy stwierdzili, że materiały do podjęcia decyzji zostały przygotowane w sposób fatalny i tak właściwie nie bardzo wiem o czym my tutaj rozmawiamy. We wszystkim tym brakuje pewnej logiki. Jeśli sobie dobrze przypominam dyskusję nad przejęciem *Parku*, to logika przejęcia była taka, że *Park* generuje straty od kilku do kilkunastu mln. Mniej więcej jest to 50 % wydatków *Parku*. Tutaj słyszę od Pana Radnego Pollaka, że trzeba tym deficytem obdarować koniecznie tych pracowników, no więc pytam, czy oni będą chcieli w 20 % ten deficyt pokrywać. Gdyby ta ...[koniec kasety]... nie mógłby korzystać z różnych dotacji, no bo do kogo mamy dopłacać, przecież nie do własności pracowników, ponieważ oni musieliby partycypować w tym samym stopniu w dotacji. Dotowanie spółki prawa handlowego wprost jest prawnie niemożliwe. Dlatego ten projekt uchwały, w którym się mówi o przejęciu 80 % akcji wydaje się nieporozumieniem. W prostej drodze prowadzi Samorząd Województwa w bliżej nieokreślone problemy. Kupimy problem, weźmiemy odpowiedzialność za *Park*, za wszystko, co się w nim dzieje, bez nawet prawnych możliwości wspierania, pomimo dobrej woli ze strony Sejmiku. Jest to, wydaje mi się, propozycja niezwykle ryzykowna, wręcz powiedziałbym –

nieodpowiedzialna. Pomysł, który mnie przekonał na nadzwyczajnej sesji był taki, że przejmujemy 100 % akcji spółki, przekształcamy spółkę w zakład budżetowy i stwarzamy legalną możliwość dofinansowania tego przedsięwzięcia. Jeśli weźmiemy 80 % akcji, a jeszcze 15 % rozdamy załodze, zamykamy sobie wszystkie możliwości na sensowne zarządzanie tym obiektem. Weźmiemy odpowiedzialność bez możliwości działania. Byłoby to lekkomyślne i karygodne. Podzielałm wcześniej przedstawione zastrzeżenia co do przygotowania tej sesji, ponieważ spodziewałem się, że ten materiał w sposób analityczny zostanie z tej mównicy przez Zarząd przedstawiony i tego będą wynikały jakieś logiczne wnioski. Natomiast nie bardzo wiemy jakie konsekwencje są po podjęciu takiej, czy innej decyzji. Tutaj przypadkiem się dowiadujemy, że w zapisie notarialny obiecał ktoś pracownikom akcje pracownicze. W takim trybie nie możemy tak poważnych decyzji podejmować i uważam, że ten punkt porządku powinien zostać dzisiaj czy prędzej zdjęty, bo sama dyskusja na temat *Parku* już była. Sejmik swoje stanowisko w tej kwestii zajął, teraz jest sprawa przygotowania w odpowiedzialny sposób tej decyzji. Tego brakuje ze strony Zarządu, tego Sejmik dzisiaj nie robi.

- **radny Grzegorz Makowski** – Panu Radnemu mogę powiedzieć, że to jest merytoryczna rozmowa. To, co Pan zaproponował w ogóle nie odbiega od tego, co zaproponował mój kolega klubowy Andrzej Dobrzański. To jest tak, że jak idziemy w las, to więcej tych drzew zdaje się jest i tym momencie jak rozmawiamy na temat *Parku*, to się okazuje, że takie proste to znowuż nie jest. Najpierw Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów: na ten czas, kiedy dotarła do na sta uchwała i prowadziliśmy tę rozmowę, to oczywiście mogło się wydawać podejrzanym i radni w komisji o tym mówili, dlaczego Pan Minister dał tylko 80, a nie 100 %. Rzeczywiście Pan ma rację ! przy 80 % to my sobie możemy palcem w bucie pomachać, bo niestety 20 % będzie u kogoś innego, a ani w okresie 2 czy 3 lat w stosunku do zarządu spółki nie można akcji odkupić. Nici z tego, że my chcemy kupić akcje od pracowników, czy Skarbu Państwa. Nici z tego, że chcemy zrobić jednostkę budżetową, albo zakład budżetowy, Nie będziemy mogli takiej operacji w ogóle wykonać mając tylko 80 % akcji. Na komisji w tamtym czasie, kiedy obradowała, uzasadnienie było takie, jak Państwo otrzymaliście do projektu uchwały. w moim przekonaniu informacja Pana Marszałka pogłębiła tylko naszą wiedzę i dopiero teraz można postawić wniosek, który Pan był uprzejmy postawić, że dniu dzisiejszym nie możemy tej uchwały przegłosować. Nie możemy tej uchwały przegłosować, bo ona dla Samorządu Województwa jest niekorzystna. Napiliśmy w opinii dotyczącej tego projektu, że oczywiście możemy przyjąć te akcje – to jest uchwała z czwartku – ale natychmiast Zarząd powinien wszcząć dalsze prace w celu pozyskania pozostałej części akcji. Natomiast nie posiadaliśmy na Komisji informacji, że istnieje akt notarialny, w który jest napisane, że 15 %, albo powiem inaczej: że jest program prywatyzacyjny dla

pracowników. To zmienia postać rzeczy, ponieważ w takich okolicznościach wzruszyć akt notarialny jest niezwykle trudno. Akt notarialny musiałby mieć znamiona przestępstwa. W innym przypadku jest nie do wzruszenia. W związku z tym sytuacja jest taka, że oczywiście Minister może nam przekazać tylko i wyłącznie 80 %, 5 % zatrzyma dla siebie na fundusz reprivatyzacyjny, a 15 % przekaże pracownikom *Parku*. To jeszcze nie wszystko, bo ja mam cały czas odczucie, że Panowie coś ukrywają jeszcze w tym *Parku*. Ja nie wiem, czy to nie miało być tak, że ta spółka dojdzie do pewnego poziomu a potem będzie sprzedana na zasadach typowo rynkowych, tylko już nie złotówkę za akcję, ale może 35 groszy. Takie podejrzenie osób, które bawią się czasami finansami i znają się na spółkach prawa handlowego, takie domniemanie mogło się zrodzić. Uwaga Państwa, żeby dostarczono nam materiały, może być też prośbą, ale z tego, co ja wiem, to *Monitorze B* powinny być publikowane wyniki: bilans, rachunek zysków i strat. Co prawda jest to do końca czerwca, ale możemy to zrobić analizując sytuację *Parku* za rok 2003. W przypadku przyjęcia 80 % akcji żadna pomoc w grę nie wchodzi. Możemy przyjąć kolejną uchwałę, na temat której będziemy zaraz rozmawiać, czyli o pożyczce 1 mln zł, chociaż z informacji Prezesa wynika, że dla nich to jest jakieś 25 dni życia. Potrzebują kilkanaście mln zł. My sprawy tym też nie załatwimy. W związku z tym wniosek, który Pan postawił – uważam, że jest bardzo trafny – w dniu dzisiejszym trzeba to wycofać, chociaż jeszcze w czwartek, kiedy prowadziłem Komisję, posiadając tamte informacje, zagłosowałem za tym, żeby przedstawić Państwu tą uchwałę i żeby zwrócić się do Zarządu o dalsze działania na rzecz przejęcia tych 15 %. Ta cała przepychanka na temat tego, czy ma być zmodyfikowany punkt 3, czy też nie, to ja proponuję odrzucić, bo my prowadzimy debatę na ten temat teraz. Spieramy się merytorycznie, przedstawiamy argumenty, które niestety udowadniają nam, że w dniu dzisiejszym za tymi 80 % głosować nie możemy. Mam prawo podejrzewać, że nie czysto do końca gra również Minister Skarbu Państwa, bo gdyby do końca grał, to oprócz decyzji Pana Ministra otrzymalibyśmy szereg informacji konkretnych związanych z funkcjonowaniem tego *Parku*. Komisja ustosunkowała się posiadając taką wiedzę, jaką miała w czwartek, natomiast dzisiaj biorąc jeszcze pod uwagę materiały, które mi dostarczono kilkadziesiąt minut temu uważam, że uchwałę należy wycofać.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – chciałem poinformować, iż w naszym posiedzeniu uczestniczy Pan Dyrektor Chwas w imieniu Ministra Skarbu Państwa.
- **radny Czesław Żelichowski** – dalej moje wątpliwości nie zostały rozwiane. Panie Przewodniczący Makowski ! Stawiam sprawę bardzo jasno. Na posiedzeniu Komisji Budżetu byłem przekonywany, pomimo tego, że to ja

zgłosiłem te wątpliwości, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby podjąć w poniedziałek tą uchwałę, a Zarząd może procedować dalej. Zgodziliśmy się na posiedzeniu Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów. Członkowie Komisji zgodzili się, w obecności Pani Skarbnik, że przyjęcie następującej procedury: podjęcie na nadzwyczajnej sesji uchwały o przyjęciu propozycji Ministra jest dobrym rozwiązaniem, natomiast zarząd będzie procedował dalej. Kwestia merytoryczna dotycząca rozwiązania, to jest jedna sprawa, druga sprawa, to jest kwestia poważnego traktowania radnych, bo jeżeli pojawiły się wątpliwości należało w piątek już podjąć decyzję, skontaktować się z radnymi, nie doprowadzać do tego, że dzisiaj mamy tego typu dyskusje. Sprawa jest poważniejsza, ponieważ Pan Przewodniczący Makowski uzasadnia wycofanie uchwały z porządku faktem, że pojawiły się nowe informacje. Jeśli taka jest opinia Pana Makowskiego żądam odpowiedzi na następujące pytania: kiedy pojawił się zapis w akcie notarialnym ? Panie Marszałku mamy taką informację ? Drugie pytanie: kiedy został przygotowany program prywatyzacyjny ? Panie Marszałku dysponujemy taką informacją ? to jest też pytanie do przedstawiciela Ministra ! Zostaliśmy oszukani ! Tutaj na tej sali ktoś nam mydlił oczy ! Przecież już wówczas nie podejmowalibyśmy takich decyzji, ani takiej intencyjnej uchwały żeby przejmować WPKiW, gdybyśmy wiedzieli, że takie problemy formalne i finansowe się pojawiają. Panie Radny Maciejczyk ! Dla mnie to jest kwestia oczywista, ale dzisiaj, jeżeli dysponowaliśmy informacją taką, że możemy procedować w następujący sposób: podjąć uchwałę a Zarząd proceduje swoją drogą. Nie wolno nam tego zrobić ? Czy taka Procedura jest nieprawidłowa ? Panie Marszałku, czy Pan dysponuje opinią prawną, czy została ona radnym przedstawiona ? Jak my jesteśmy traktowani ? Trzeba było przygotować opinię prawną, że podjęcie dzisiaj uchwały blokuje nam przejęcie 100 % akcji. Gdzie jest taka opinia prawna ? Żądam odpowiedzi na te dwa pytania: kiedy pojawił się zapis w akcie notarialnym, kiedy został przygotowany program prywatyzacyjny ? Dlaczego ten proces prywatyzacyjny i ten zapis przedstawiciel Ministerstwa ukrył przed Sejmikiem ? chciałbym się też dowiedzieć kiedy o tych faktach dowiedział się Zarząd Województwa ?

- **radna Jolanta Kopiec** – powaga tego miejsca wymaga, żebyśmy się słuchali wzajemnie. Miałam nie zabierać głosu w dniu dzisiejszym, ale urażona wypowiedziami kilku poprzedników, zacznę *od Adama i Ewy*. Przedsiębiorstwo, które prowadziło ten *Park* było przedsiębiorstwem państwowym przy corocznym dofinansowaniu dotacją w granicach 10 mln zł. Ten *Park* w kształcie jaki był i teraz nigdy nie zarobi na sobie. Mówimy o dofinansowaniu i nikt nie usłyszał, albo nie chciał usłyszeć tego, co przed chwilą powiedział Pan Marszałek, że czynione są starania, aby z wnioskiem o przekazanie 100 % akcji pozyskać również inny majątek, który pozwoli na rekompensatę kosztów, które trzeba będzie do tego *Parku* dalej dopłacać.

Oburzona jestem również, Panie Radny Pollak, Pana świętym obowiązkiem obrony wszystkich pracowników, bo pytam się, czy ci pracownicy, będąc właścicielami, będą dopłacać do tego *Parku*, jak państwo dopłacało od początków jego istnienia 10 mln zł rocznie? Jeżeli chodzi o przekazywanie informacji, to pragnę przypomnieć wszystkim, że podczas debaty i burzliwej dyskusji, jaka miała miejsce ponad 2 miesiące temu, również w obecności przedstawiciela Ministerstwa, była podnoszona kwestia, ja pokazywałam, że w tym akcie komercjalizacji są zapisane, uwarunkowane co prawda, ale są prawa do 15 % akcji dla pracowników tego przedsiębiorstwa. Jeżeli chcemy coś wspólnymi siłami osiągnąć, poprzedni Sejmik podjął uchwałę intencyjną w tej sprawie, to bądźmy konsekwentni i podejmujemy te działania szybciej, bo coś na to wygląda, że zanim ta cała procedura ulegnie zakończeniu, to te zwierzęta nam zdechną z głodu, *Park* zostanie pozbawiony prądu, a infrastruktura zostanie rozkradziona, już nie mówiąc o pracownikach, którzy kolejny miesiąc nie uzyskują wynagrodzeń. Przestańmy dyskutować i podejmijmy stosowne uchwały, które umożliwią Zarządowi wykonanie swoich zadań, a nam umożliwią wspomaganie *Parku* środkami finansowymi. Na zakończenie wniosków o ograniczenie czasu wystąpień do 5 minut.

Głosowanie nad wnioskiem formalnym o ograniczenie czasu wypowiedzi do 5 minut:

za	25
przeciw	6
wstrzym.	4

- **radny Grzegorz Szpyrka** – ja muszę powiedzieć, że jako radny, mieszkaniec Śląska mam dosyć tego. Chyba wszyscy mają takie poczucie, mówię w kontekście *Parku*. Jeśli – tu stawiam taki wniosek – myśmy podejmowali uchwałę miesiąc temu i okazało się – można powiedzieć – że pewne informacje zostały zatajone przed nami, to ja stawiam wniosek o uchylenie tej naszej uchwały poprzedniej. Zróbmy kolejną, że my chcemy przejąć, ale 100 % akcji – warunkową. Jesteśmy totalnie rolowani, nie wiem już przez kogo, no ale tutaj można mieć bardzo duże pretensje do Ministerstwa Skarbu, czy przedstawicieli, którzy byli na sali i *kawy na ławę nie wyłożyli*. My nie wszyscy jesteśmy prawnikami, szefami spółek, żebyśmy wszystkie ruchy restrukturyzacyjne znali. Przedstawiciele *Parku* też nam nie powiedzieli, że jest taki projekt restrukturyzacyjny i będą takie problemy. Myśmy podjęli uchwałę, że docelowo będzie z tego zakład budżetowy, albo inna jednostka, bo na obecna chwilę nie da się tego wyprowadzić na prostą, żeby to samo funkcjonowało. Wnioskuje o uchylenie tej uchwały. Ja wiem, że *Park*, zwierzęta i pracownicy są zagrożeni, ale to już jest tragedia co się stało.

Chciałem powiedzieć że w 2000 roku też mieliśmy taką sytuację, kiedy nam tu zwierzęta przyniesiono na obrady, chciano na nas wymusić pewne ruchy. Efektem tego było, że ja jako jedyny przez cały rok płaciłem tam na słynnego lwa 800 zł miesięcznie. Mam nadzieję, że żyje, ale to jest jakieś kuriozum.

- **radny Michał Wójcik** – dziękuję Panu Przewodniczącemu, ze zechciał zauważyć, że też się zgłaszałem do dyskusji.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – kolejność Panie Radny obowiązuje.
- **radny Michał Wójcik** – no właśnie ! Ja się wcześniej zgłaszałem, ale ponieważ jest tu wniosek *nie fair* ograniczający do 5 minut, to przechodzę dalej. Wyrażam żal, ponieważ po raz kolejny się tutaj spotykamy, ja nie wiem co jutro dziennikarze napiszą, czy powiedzą, że po raz kolejny nie mamy pomysłu, bo jakieś okoliczności się zmieniły. Mogę to zrozumieć tylko w tym przypadku, że dostał Pan, Panie Marszałku, wczoraj, czy 2 dni temu informacje, że te okoliczności się zmieniły. Poczekam, aż Pan Marszałek porozmawia... Muszę powiedzieć, że moja wiedza ostatnio, dotycząca *Parku*, jest brana z takich mediów jak *Radio Katowice*. Rano był wywiad z Panem Ministrem Marcem z Ministerstwa Skarbu Państwa, który pokazał, że my jesteśmy głęboką prowincją, Panie Dyrektorze, ponieważ Pan Marzec powiedział, że od wielu miesięcy zabiegał o to, żeby *Park* został przejęty przez Samorząd Województwa. Albo Pan Marszałek nie przekazał nam takiej informacji, albo Pan Minister kłamie. Ja wiem, że druga wersja. Ja mam nadzieję, że Pan Dyrektor odpowie nam na to, ponieważ rano wyraźnie to powiedziano, a sprawa jest ważna społecznie i dyskutujemy o niej od kilku tygodni. Jeżeli chodzi o te 15 %, to z Panią Jolantą Kopiec rozmawialiśmy na godzinę przed sesją, na posiedzeniu Komisji Budżetu. Nie wiem czy Pan Makowski to pamięta, ale mieliśmy wątpliwości co do tych 15 %. Jeżeli dzisiaj podejmiemy ta uchwałę, to będzie to problem, ponieważ zamkniemy sobie drogę do przejęcia 100 % akcji i będzie problem z *Parkiem*. Nie wiem czy to jest gra na zwłokę, czy nie, ale dziwię się, że Ministerstwo Skarbu państwa od wielu tygodni nie przedstawia jasnej analizy, czy możemy przejąć 100 %, czy 80 %. Państwo macie na pewno fachowców w Ministerstwie, a kilka tygodni temu odbyła się sesja nadzwyczajna i przez kilka tygodni czekamy aż Państwo łaskawie nam odpowiecie czy to jest możliwe, czy nie, czy przepisy na to pozwalają. Pan tu był na sesji, Panie Dyrektorze, Pan nie powiedział 80 % przejmiecie i będziecie mieli problem, bo 15 % przejmą pracownicy. Przejmą 15 %, to mogą również uczestniczyć w dywidendzie, podziale zysków, ale tam zysku nie będzie oczywiście, bo nie może być, a jeżeli będzie to zostanie przekazany na cele statutowe, bo to już jest spółka *non profit* . Pytanie do Pana Dyrektora: dlaczego zatrzymaliście sobie 5 % ?

Mogliście, a nie musieliście, ale zatrzymaliście sobie. Muszę powiedzieć, że trochę mam już dystansu do Ministerstwa Skarbu Państwa, ponieważ, niestety, słowo nie jest dla Państwa wielką wartością najwyraźniej. Po raz kolejny się tu spotykamy i przepraszam za to słowo, ale trochę na głupków wychodzimy tutaj jako radni i nie wiem ile razy się tu będziemy jeszcze spotykali żeby przejąć *Park*. Jeżeli chodzi o te 1,4 ha, o czym mówił Pan Radny Mikołajczak, to po raz kolejny pytanie do Pana Marszałka Czarskiego: czy Pan Marszałek zgodził się rzeczywiście na przekazanie tych gruntów, bądź nie sprzeciwił się. To jest myślę ważna rzecz ! Dlaczego ? Jeśli odpuścimy ten hektar, to za chwile możemy mieć lawinę różnego rodzaju wniosków, a sytuacja jest taka, że tam część *Parku* jest niewłaszczone. Państwo mieliście dać pieniądze z Ministerstwa Skarbu – przypominę 12 mln, ponad – do dzisiaj nie ma tych pieniędzy i najpewniej nie będzie, chyba, że Pan Dyrektor coś zapewni, że w drodze tego, że kiedyś coś obiecaliście, a nie daliście, to dacie. Jeżeli chodzi o korespondencję, Panie Marszałku, w czasie ostatnie sesji prosiłem, żebyśmy otrzymali korespondencję, która Państwo prowadzicie z Ministerstwem Skarbu Państwa. Dzisiaj już jest więcej informacji, ale gdyby to było lepiej przygotowane 2 sesje wstecz, to nie byłoby takich pytań jak dzisiaj – Pana Szpyrki, czy Przewodniczącego Komisji Budżetu, który tutaj opiniował to, że upoważniamy Zarząd do przejęcia akcji, a nie miał pełnej wiedzy na ten temat. Ja przyjmowałem, że Pan miał, Panie Grzegorzu ! Sprawa kolejna, to jest sprawa terminu – oczekiwałbym wyraźnej odpowiedzi z Ministerstwa Skarbu – kiedy Państwo dacie informację ostateczną, że możemy przejąć 100 % akcji. Tydzień potrzebujecie, dwa, czy kilka miesięcy ? I do Pana Marszałka 2 pytania: czy już prowadziliście rozmowy z samorządami Katowic i Chorzowa na temat pokrycia ewentualnych strat i czy parlamentarzyści nasi, czy Pan się zwracał do parlamentarzystów, żeby ewentualnie wyjednać jakieś pieniądze. Było obiecanie ponad 12 mln, dzisiaj by się przydało kilka mln, aby oddłużyć *Park*. Zwierzęta nie głodują, to tak przy okazji, bo pytałem ostatnio Dyrektora i nie głodowały i mam nadzieję, że dzięki Sejmikowi nadal tak będzie.

- **Marszałek Michał Czarski** – mam taką propozycję, żebyśmy się nie epatowali tylko własnymi wystąpieniami w obszarze zagadnień, gdzie się słabo orientujemy, albo nasza wiedza jest ograniczona z tej racji, że nie jest to nasze przedsiębiorstwo. Na tej sali są osoby: jest Prezes spółki, którego można zapytać o wyniki i poziom finansowania, są osoby, które prowadziły rozmowy w Ministerstwie Skarbu. Sprawa ma wymiar rozwojowy. To nie jest tak prosto, jak niektórzy z Państwa sugerują, że usłyszeli jakąś informację miesiąc temu, albo 2 tygodnie temu i jest constans. Tu się po kawałku różnego rodzaju nowe wątki pojawiają i tak dla Wiceministra, który spotkał się z naszą delegacją, to dla niego powstał problem prawny. On to w ten sposób przedstawił. Ministerstwo Skarbu, które na co dzień komercjalizuje,

prywatyzuje, akurat w takim trybie przedstawiciel wysoki ranga nie wiedział jak zareagować więc też cudów nie oczekujemy tu zaraz od Pana Naczelnika i to nie dlatego żebym go chciał usprawiedliwiać – to jest jeden wielki kombinat z wydzielony różnymi funkcjami, które są przynależne, niekiedy również i wzajemnie się wykluczającymi. Pan Naczelnik podjął korespondencje w sprawie tego mienia i co Państwo tutaj poruszali, które by mogło zmniejszyć te wydatki, natomiast w tym samym czasie dyrektor przy piśmie przewodnim decyzji Ministra napisał, że nie ma na to żadnych pieniędzy czyli jakby wykluczył i zanegował ta pracę, która była prowadzona równolegle w innym departamencie. Znalazłem tu więcej jeszcze takich *kwiatków* i sytuacji, które mogą tutaj nie najlepiej świadczyć o drugiej stronie, ale to przecież nie na tym rzecz, żeby dzisiaj jedynie wychwytywać takie rzeczy, tylko żeby spojrzeć na to w sposób racjonalny i możliwy do dłuższego poprowadzenia na pewno z wieloma problemami. Teraz odnoszę się w szczególności do części zasadniczej. Pierwsza, która się przewinęła z ust kilku radnych, a Pan Wójcik wyraźnie to powiedział: czy potrzebnie się tu dzisiaj zebraliśmy. Moim zdaniem tak ! Bardziej w punkcie drugim, niż tym pierwszym. Nie teraz, bo kiedy chciałem przedstawić Państwu jak to wygląda i uzyskać jeszcze informację dodatkową z resortu skarbu. Minister, kiedy był zaproszony, Wiceminister, też powiedział: *a po co mam przyjeżdżać do Katowic ?* On nie widział potrzeby, ale jest przedstawiciel, który może, jeśli nie odpowiedzieć to przekazać nasze nastroje i stanowisko, które będzie przede wszystkim formą zmanifestowania naszego zainteresowania *Parkiem* – ta uchwałą drugą, że pomimo pojawiających się poważnych trudności prawnych, jak sprawa udzielenia doraźnej pomocy dla zoo w wysokości 1 mln zł, to dalej konsekwentnie chcemy i próbujemy ten mln przeznaczyć na zwierzęta. To dla mnie miało swój kluczowy wymiar. To, że w międzyczasie niejako wyprzedziliśmy, co i tak byłoby tu – nie Panie Radny Żelichowski, żeby po kawałku przyjmować i targować się, jedna uchwała 80, za tydzień 90, a później dobić do 100, bo to byłaby bzdura oczywista. Tak się, niestety, nie da procedować, bo to już zamyka postępowanie. Pan to sygnalizował – od razu oświadczam: to jest niemożliwe do poprowadzenia, bo albo się przyjmuje warunki, albo się odrzuca... Mówię o dzisiejszym rozstrzygnięciu. Problem prawny, jaki powstał, on szczegółowo znajduje swoje uzasadnienie w tym odwołaniu, które zostało złożone i to, co Państwo dzisiaj otrzymali, więc nie widzę tutaj też... więc od razu chcę się ustosunkować do zarzutów, że za dużo dyskutujemy o *Parku*. My dużo dyskutujemy, ale jak z tego widać, jeszcze dużo za mało ! Nasza wiedza o tym *Parku* jest co najmniej wątpliwa. Natomiast czy mamy strategię co do Parku, czy mamy środki ? Jakie możemy mieć środki ? Mogą być tylko jedne, pochodzące z budżetu. Z chwilą kiedy się zdecydujemy na przejęcie, to konsekwencją będzie konieczność zabezpieczenia środków w budżecie i na pewno na następnej sesji, czy za 3 sesje nie wyjdę z takim problemem, że nie mamy środków, bo byłoby to co

najmniej niepoważne. Natomiast taka wysokość finansowania, jaka będzie niezbędna po przyjęciu programu przez zarząd spółki, będzie musiała ta różnica być uwzględniona w budżecie Województwa. Co do pisma i zgody w zakresie tego 1,4 ha. Oczywiście, że nie dałem żadnego przyzwolenia i udzielając wypowiedzi Panu Wiceministrowi Marcowi w sprawie celowości sprzedaży prawa wieczystego użytkowania terenu z przeznaczeniem na budownictwo mieszkaniowe, powołałem się na inne pismo z 16 stycznia, w którym podsekretarz stanu mnie pouczał, że funkcje właścicielskie w stosunku do *Parku* wykonuje Minister Skarbu Państwa. Dał mi niejako odpowiedź, żebym się nie wtrącał w te sprawy, które wtedy były tam u źródeł różnego rodzaju niepokojów, czy starań Zarządu, który już wtedy chciał udzielić pomocy *Parkowi*. Stąd ostatnie zdanie: *że ingerencja samorządu województwa w kompetencje właściciela byłaby w tej sytuacji co najmniej niestosowna*. Taka jest moja odpowiedź na to czy jest przyzwolenie, czy nie ma. Natomiast nie będę się maniakalnie upierał i kładł jak Rejtan, że nie wolno sprzedawać, bo to jest poza moimi kompetencjami. W związku z tym może się liczyć, ale wcale nie musi. Natomiast co do rasy – nie jest to informacja prawdziwa. Odnosząc się do tych zmieniających się okoliczności chcę jeszcze raz podkreślić, że tak jak to zostało zawarte w naszej uchwale o chęci przejęcia *Parku* przy braku zainteresowania samorządu gminnego, na terenie którego jest położony ten *Park* i sąsiadów, to nic się w tej intencji nie zmieniło i dzisiaj też nie ma potrzeby jej wycofywać, natomiast odwołanie od decyzji Ministra jest chyba w zgodzie z intencją naszą wspólną, że chodziło nam o 100 % i że ten kierunek, który wyznacza Minister – z nim się nie zgadzamy. Niepoważnym byłoby proponowanie jakiegoś rozwiązania połowicznego, żeby po kawałku *handryczyć się* o przejęcie tych akcji.

- **radny Grzegorz Makowski** – chciałem przedstawić dowód, żebym nie był posadzany o to, iż wtedy, 25., miałem taką wiedzę. Pan Marszałek wspominał o tym przed chwilą. Wszystko jest wyjaśnione w tym dokumencie. Gdybym ja ten dokument miał w czwartek miał przed sobą, to byłbym przeciwny i spróbował Państwa przekonać, żebyście nie głosowali za. Tu pisze precyzyjnie, że zgodnie decyzją właścicielem pozostałych 20 % akcji spółki pozostaje Skarb Państwa. Z § 16 aktu komercjalizacji przedsiębiorstwa WPKiW z dnia 10.07.2003 wynika, że pracownikom przysługuje prawo do nieodpłatnego nabycia 15 % akcji *Parku* należących do Skarbu Państwa. W dyspozycji Ministra Skarbu pozostaje zatem 5 % akcji przeznaczonych na fundusz reprivatyzacyjny. Dalej w tym uzasadnieniu, bardzo dobrze napisanym, jest wyjaśnienie dlaczego nie powinniśmy podejmować dzisiaj tej uchwały ...[głosy z sali, poza nagraniem]... To jest pismo 25.11., a 25. o 14⁰⁰ obradowała Komisja Budżetu...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę nie przeszkadzać mówcy.

- **radny Grzegorz Makowski** – co innego mieć informację zasłyszana, a co innego mieć informację na dokumencie. Ja nie miałem żadnej informacji w czasie obrad Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów, dopiero w piątek otrzymałem, a dzisiaj otrzymałem dokument, który również Państwo otrzymaliście. To jest ten dokument, w którym Pan Marszałek i Pan Jarosz wystosowali do Ministra Sochy – odwołanie.

- **radny Rajmund Pollak** – ja może wyjaśnię, bo zauważyłem, że Państwo bardzo ciasno rozumiecie sprawę posiadania akcji. Sprawa posiadania akcji to nie jest tylko prawo do posiadania dywidendy, ale przede wszystkim prawo do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. Panie Radny Maciejczyk ! Szkoda, że Pan wychodzi, bo Pan tutaj miał pewne wątpliwości ! Dlaczego dla pracowników jest istotne posiadanie akcji ? Nie jest istotne czy on dostanie, czy nie dostanie dywidendy, ale mając akcje ma się drobny wpływ na zarządzanie, nawet na powołanie zarządu. Przecież walne zgromadzenie akcjonariuszy podejmuje pewne decyzje. Ta droga została na świecie przećwiczona i to nie tylko na Zachodzie, ale i w Polsce. Zdarzyło mi się również kiedyś pojechać na walne zgromadzenie jednego z banków. Miałem tylko 3 akcje, zaproponowałem odwołanie prezesa tego banku i ten prezes został odwołany, mimo, że tam ktoś, kto miał pół miliona akcji był przeciwny, bo się zebrało jednak quorum, które poparło ten wniosek. W przypadku posiadania akcji jakiegoś przedsiębiorstwa najważniejszy jest wpływ na zarządzanie, a WPKiW jest źle zarządzany. Tutaj takie powiedzenie Koleżanki Radnej, że posiadacz akcji musi dopłacać do deficytu jest kompletną bzdurą. Kodeks spółek handlowych i kodeks spółek akcyjnych nie przewiduje czegoś takiego, że posiadacze akcji dopłacają do firmy, jeżeli firma ma straty. Proszę tutaj nie szerzyć niewiedzy. Następna sprawa: nie przedstawiono nam faktycznej wartości majątku pod nazwą WPKiW. To jest cały klucz do tego, ponieważ wielokrotnie i to miało miejsce również w Polsce, doprowadzano firmy świadomie do ruiny, żeby je tanio sprzedać, mimo, że miały wielki majątek. Też znam przypadek, kiedy firma polska została przekazana w obce ręce za bezcen i następnego dnia, mimo, że mówiono, że to jest bankrut, na giełdzie w Mediolanie akcje tej firmy poszły 10 % do góry. Kluczem do rozpatrywania tej sprawy jest przekazanie radnym wiadomości o wartości całego majątku, bo wtedy można określić ile jest warta 1 akcja. Natomiast żonglowanie deficytem, jaki pojawia się z funkcjonowania tego majątku, to jest nic innego, jak opowiadanie, jakie są złe wyniki zarządzania. Następna sprawa: tutaj była krytyczna mowa na temat Ministra Skarbu, dyskryminowania województwa śląskiego i tutaj mam zastrzeżenia do Panów Posłów i Pani Senator, dlaczego oni jako reprezentanci województwa

nie okazali wotum nieufności wobec obecnego rządu. Ja, jeżeli czuję, że Podbeskidzie ktoś dyskryminuje, to ja tu gramię i gdybym był posłem, to bym nie pozwolił na dyskryminowanie Śląska. Jeżeli ktoś jest posłem, czy senatorem z województwa śląskiego, to powinien bronić, a tymczasem co się dzieje ? Ten rząd jest regularnie popierany przez posłów SLD z województwa śląskiego, oni tu przychodzą...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Czas minął proszę zmierzać do konkluzji.

- **radny Rajmund Pollak** – ja się chciałem zapytać dlaczego ten dokument z 25. listopada, tak kluczowy, odczytuje się dzisiaj na sesji ? Dlaczego radnych nie poinformowano o tym dokumencie przed sesją ? tutaj Pan Marszałek stwierdził...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Ja już od 3 minut sygnalizuję Panu, że czas minął. Podjęliśmy zobowiązanie o ograniczeniu czasu wystąpień do 5 minut. Prosiłbym o zakończenie wystąpienia.

- **radny Rajmund Pollak** – już zmierzam do konkluzji, bardzo ważnej. Pan Marszałek powiedział, że pieniądze na utrzymanie WPKiW ...[koniec kasy]...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – sygnalizuję Panu, że czas wystąpienia minął. Pan sobie to wybitnie lekceważy i cały czas zamiast odnosić się do meritum...

- **radny Rajmund Pollak** – nie ! odnoszę się do meritum...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam bardzo ! Odebrałem Panu głos.

- **radny Rajmund Pollak** – jeżeli Pan Marszałek mówi, że z budżetu weźmiemy pieniądze, to komu zabrać...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam bardzo ! Podjęliśmy decyzję o ograniczeniu wystąpień do 5 minut. Ja przedłużyłem Panu wystąpienie. Pan nie reagował na moje sygnały w tej sprawie. Odebrałem Panu głos ! Proszę o opuszczenie mównicy !

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Jest to pewna forma ograniczenia...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – bez wątpienia tak, ale jest to decyzja Sejmiku. Ja wykonuję w tej chwili decyzję Sejmiku. Proszę o opuszczenie mównicy !

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Chwileczkę ! Ja mam zapytanie... nie ! Ale komu zabrać ?

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale Panie Radny ! Proszę o opuszczenie mównicy. Pan ślubował przestrzeganie prawa ! Proszę o opuszczenie mównicy !

- **radny Rajmund Pollak** – mam wniosek formalny...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę o opuszczenie mównicy ! Nie udzieliłem Panu głosu. Kontynuujemy dyskusję.

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ja również wyrażam chłodny stosunek do przejęcia *Parku*, ale głównie dlatego, że uważam, iż nastąpiło lekceważenie radnych, Sejmiku przez firmę, która wydaje mi się znalazła chlebodawcę, który chce ją wyciągnąć z ogromnych tarapatów i przez Ministerstwo, które jest organem założycielskim. Na Komisji Budżetu mieliśmy zupełny brak materiałów merytorycznych na temat sytuacji firmy. Oczywiście pewnie część z radnych może miała, bo dzisiaj wyłączyli się z dyskusji. Ja takich nie miałem i myślę, że większość takich materiałów nie miała. Szanuję głos, że można wertować monitory gospodarcze, ale chyba od tego radni nie są. Myślę, że powinni otrzymać kompendium wiedzy i to o wiele więcej niż suche liczby podane w *Monitorze* i ten obowiązek spoczywał albo na Ministrze, albo na szefostwie WPKiW. Dzisiaj materiały, to przesłane faksem i cóż my mamy ? Kuriozalne informacje, że *Park*, ileś tam hektarów, nie wiadomo ile – ostateczna powierzchnia będzie znana po zakończeniu procesu. Jest jasne czyja to jest własność. Ja oczekuję takiej informacji. Chociaż jakieś rozwinięcie tego tematu, ile tam za tą niewiadomą odnośnie uwłaszczenia się kryje. Mogą się kryć różne rzeczy, ale tam w WPKiW sztab ludzi pracuje chyba nad tym tematem już 10, czy więcej lat. Więc chciałbym wiedzieć z punktu widzenia, że będę się tak, czy inaczej tłumaczył w swoim okręgu wyborczym. Mając w ręku bilans za rok ubiegły i w tej chwili najświeższy mógłbym sobie wiele rzeczy wytłumaczyć i nie zawracać nikomu głowy. Pobieźnie: prawdopodobnie 7,5 mln deficytu za rok 2003, później 10 mln utraty *płynności*. Ja się pytam czy ta firma zostanie oddłużona, czy też się czaruje Sejmik, czy Zarząd, że przekazuje się wartości 14 mln akcje, a ta firma ma już długu ze 20 mln. Zdecydowanie więcej powinniśmy wiedzieć na czym polega lista zobowiązań, być może są jakieś należności, których nikt nie

egzekwuje. Wiele firm też się wykupywało za bezcen, wykupując właściwie ich długi. To jest elementarna wiedza, którą powinniśmy na piśmie otrzymać, oczywiście od szefostwa *Parku*, które powinno się już teraz poczuwać, że przyszłym chlebodawcą będzie Zarząd Województwa i nie ma tu żadnych żartów, bo jest żart, żeby na pół godziny przed sesją takie dokumenty faksem dostarczać.

- **radny Michał Wójcik** – dzisiaj Panie Marszałku zabrakło Panu spokoju, nie wiem dlaczego i zaczął nam Pan zarzucać m.in. niekompetencję. Ja nie wiem, co nieprawdziwego powiedziałem. Jeśli chodzi o moją wypowiedź, wszystko to, co powiedziałem było prawdą. Odniosę się do tego pisma i tego 1,4 ha. Mamy różne spojrzenia na tą sprawę, ponieważ Pan uważa, że Pan się nie powinien mieszać w tę sprawę, a ja uważam, że tak. Z bardzo prostego powodu: kiedy była sesja nadzwyczajna Pan powiedział, że nic nie sprzedamy bez zgody Samorządu Województwa. Zwraca się do Pana Wiceminister Marzec i prosi o opinię, chyba doskonale wie, że to jeszcze nie jest w gestii Samorządu. Skoro była obietnica, to było i to pismo, a Pan odpisuje w ten sposób, że to nie jest kompetencja Samorządu Województwa. Ja oczekiwałem, że Pan napisze, zgodnie z tym, co sygnalizowaliśmy na sesji: *nie zgadzamy się*, nie to, że Pastwo, jako Zarząd, przedstawiliście informację, że to nie jest nasza kompetencja, ale będzie, bo ten *Park* chcieliśmy przejąć. Jedna rzecz jest: popieramy Pana Marszałka w staraniach o przejęcie 100 % akcji, że staraliśmy się nie upolityczniać tematu, ale jeżeli chodzi o ten hektar, to są dwa różne spojrzenia.
- **radny Piotr Zienc** – chciałem przypomnieć, że wnioskodawcy zmienili brzmienie 3 punktu i miała być tylko informacja, a my tu dyskutujemy o uchwale, co uważam, jest niepotrzebne i powinniśmy ten temat zakończyć. Sesja nie została dobrze przygotowana. Myślę, że w przyszłości Zarząd i wnioskodawcy powinni rozważać takie sytuacje, w których nie ma dostatecznych informacji przed podjęciem uchwały i poinformować radnych, a informacje tego typu przekazywać na posiedzenia komisji, czy sesje zwoływane z harmonogramem. Wniosek formalny idzie w kierunku przegłosowania zakończenia dyskusji w punkcie 3 i przejścia do punktu 4.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – tak się składa, że Pan Zienc był ostatnim zgłoszonym mówcą. Została zgłoszona prośba o przerwę w imieniu klubu. Przerwa do 18⁰⁵.

[przerwa w obradach]

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś chce jeszcze zabrać głos ? Pan Radny Pollak zabierał już głos dwukrotnie, dlatego nie mogę go dopuścić. Wniosek formalny ? Proszę !
- **radny Rajmund Pollak** – ja już to proponowałem na poprzednie sesji, żeby dopuścić tutaj przedstawicieli fundacji, która się zajmuje *Parkiem*.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ten wniosek nie ma charakteru wniosku formalnego.
- **radny Piotr Zienc** – podtrzymuję swój wniosek formalny, ale chciałbym wysłuchać wypowiedzi przedstawiciela Ministerstwa.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ja właśnie w tej chwili chciałem prosić Pana Dyrektora o zabranie głosu... czy Pan Zienc wyraża zgodę na, że tak powiem, odłożenie tego wniosku ?
- **radny Piotr Zienc** – tak ! Ale prosiłbym, żeby przestać na wystąpieniu Pana Dyrektora.
- **Pan Andrzej Chwas, Dyrektor Departamentu Przekształceń Własnościowych Ministerstwa Skarbu Państwa** – postaram się w miarę wątpliwości rozwiązać przynajmniej część wątpliwości. Po pierwsze: żadne działania prywatyzacyjne w stosunku do spółki nie były prowadzone, ponieważ została skomercjalizowana w celu innym niż prywatyzacja. Każdy dokument, który wychodzi na zewnątrz Ministerstwa jest opiniowany, także decyzja w sprawie przekazania akcji. Oczywiście Państwa odwołanie będzie rozpatrzone, z tego, co wiem Minister Marzec jakieś deklaracje dzisiaj składał. Nie martwiłbym się, że będzie to kilka miesięcy nas też *KPA* obowiązuje, więc maksymalnym terminem jest 30 dni, ale myślę, że będzie to prędzej. Pan Minister deklaracje składał, to na pewno dotrzyma. Ja akurat nie rozpatruję tych decyzji. Tu do kwestii Pana Marszałka, że nie ma współpracy – jest współpraca między departamentami, nasz departament wystąpił do samorządu, a po drugie chcemy jeszcze wiedzieć czym można ewentualnie *Park*, z majątku państwa, wesprzeć. Nie wszystkie powiaty odpowiedziały nam czym byśmy mogli – część odpowiedziała, np. Chorzów odpowiedział, że ma i wskazał parę nieruchomości... bo tak było w decyzji, bo tym momencie przy waszym wniosku podnoszenie kapitału skutkowałoby problemami prawnymi. Natomiast to było ustalane, bo my też musimy mieć pewne rozeznanie departament przeanalizuje tą kwestię, natomiast nie wiem czy 100 %, zapewne tak będzie, choć nie jestem uprawniony do zajmowania stanowiska w tej kwestii. Wątpliwości były od samego początku w kwestii 100 % i myśmy nigdy nie mówili o 100 %. Ministerstwo musi jednak działać

zgodnie z prawem, nie ma prawa pozbawiać pracowników tego, co im się należy, bo skutkuje to roszczeniami do Ministerstwa, chyba, że departament prawny stwierdzi inaczej, jakąś furtkę znajdzie ...[głosy z sali, poza nagraniem]... nie, ale nie jest państwową osobą prawną, jest samorządową, to jest ta różnica. Jest to w świetle ustawy o komercjalizacji różnica zasadnicza. W kwestii korespondencji, tu była mowa, myśmy od początku stali na stanowisku, że akcje *Parku* powinien przejąć Samorząd Województwa i takie stanowisko było we wszystkich wystąpieniach Ministerstwa przedstawiane, także do Marszałka. Taki był zresztą cel komercjalizacji. Celem było przekazanie wszystkiego, co jest możliwe, co podniósł we wniosku Wojewoda. Tu Pan podniósł cenę wartości. Nigdzie nie ocenia się wartości spółki po wartości nominału akcji, gdyby Pan tak np. oceniał Bank PKO BP, to by wyszło, że on jest bardzo mało wart. Po nominale akcji ocenia się majątek, a z tego co wiem, to on jest dosyć pokaźny ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Natomiast rzeczywiście problemem jest to, że on jest jeszcze nie do końca uwłaszczony ...[głosy z sali, poza nagraniem]... wycena, w tej chwili nie ma takiej potrzeby. Myśmy nie wyceniali tego majątku. Ta część, która była wyceniona, te 1,4 ha daje wiedzę o wartości całego majątku ...[głosy z sali, poza nagraniem]... nie było robione wyceny całości, gdyż nie ma takiej potrzeby w tym momencie, to kosztuje pieniądze i wydłużyłoby znacznie cały tryb, gdyż firmę do wyceny musielibyśmy wybrać w drodze przetargu publicznego, co zajęłoby nam parę miesięcy. Problem jest o tyle trudny, że znaczna część majątku, którym administruje firma jest dziś jeszcze niewłaszczona. To wykluczałoby normalną prywatyzację, natomiast nie wykluczałoby przekazania akcji samorządowi, który będzie miał decydujący głos na sprawy i prowadzenie spółki. Jest to taka większość (80 %), która pozwala zarządzać spółką bez problemu. Praktycznie to, co można było zostało samorządowi przekazane w decyzji, która wpłynęła do Województwa. ...[głosy z sali, poza nagraniem]... wszystko można Panie Marszałku, ale to jest kwestia pracowników i tych roszczeń i wymaga to analizy prawnej ...[głosy z sali, poza nagraniem]... tylko nominalną. W tym przypadku nie ma potrzeby, ponieważ Minister przekazywał nominalne akcje. Nie ma prawnego obowiązku dokonywać wyceny tych akcji. Tylko przed normalną prywatyzacją są specjalne rozporządzenia, które, gdzie rzeczywiście dokonuje się wyceny, albo odstępuje jeżeli wartość księgowa jest... ale to w całkiem innych sytuacjach. Ministerstwo wyraziło zgodę na sprzedaż 1,4 ha ze względu na bardzo ciężką sytuację spółki i zagrożeniem złożenia przez zarząd spółki wniosku o upadłość, w związku z utratą płynności finansowej. Trzeba mieć na względzie, że wówczas wchodzi tam syndyk i przestają obowiązywać pewne regulacje prawne ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Pewne symulacje były robione w tym roku w związku z wnioskiem o pomoc publiczną, na pewno wymagają one aktualizacji, ale wychodziło z tych analiz, że spółka przy odpowiednim wsparciu jest w stanie generować zyski. Proces

restrukturyzacji generalnie wymaga nakładów, taka jest niestety prawda, chociażby na uwłaszczenia.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę już nie toczyć tego typu debat. Był wniosek o zamknięcie debaty. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam ten wniosek za przyjęty ...[głosy z sali, poza nagraniem]... W takim razie poddaję go pod głosowanie.

Głosowanie nad wnioskiem o zamknięcie debaty:

za	21
przeciw	9
wstrzym.	9

- **radny Marian Jarosz, członek Zarządu Województwa** – w imieniu wnioskodawców wnoszę o nieuchwalanie projektu uchwały zawartego w punkcie 3.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w trybie § 18 *Statutu* wnioskodawca lub jego przedstawiciel może w każdej chwili wycofać złożony projekt uchwały ...[głosy z sali, poza nagraniem]... przed chwilą zacytowałem § 18 d *Statutu*. Jak Państwo macie w dokumentach Pan Jarosz był przedstawicielem wnioskodawców. Jest napisane: *wnioskodawca lub jego przedstawiciel*... Panie Radny ! Źle Pan interpretuje prawo: *wnioskodawca lub jego przedstawiciel*.

4. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pożyczki i zmiany w budżecie Województwa Śląskiego na 2004 rok (druk II/579):

- **radny Marian Jarosz, Członek Zarządu Województwa** – jako się rzekło, najistotniejszą częścią naszej sesji jest zajęcie stanowiska w sprawie wsparcia *Parku* pożyczką. Jak Państwo wiecie Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała nasze działania zmierzające do rozpisania konkursu wobec instytucji pozarządowych i w konsultacji z odpowiednimi służbami finansowymi wnioskujemy o udzielenie pożyczki *Parkowi*, na wniosek tegoż *Parku*. Jest to kwota – tekst uchwały macie Państwo w swoich materiałach – miliona zł. I jest to przeznaczone na udzielenie pożyczki nieoprocentowanej - z łaski swojej tam jest ewentualnie uzupełnienie. Pożyczka zostanie przeznaczona na żywność i media w *Śląskim Ogrodzie Zoologicznym*. Jest to wyraźnie skierowane na spożytkowanie w określonym celu. Przewidujemy

splątę pożyczki w 10 równych ratach. Warunki szczegółowe udzielenia będą określały umowę jaką zawrze Zarząd Województwa z Zarządem Parku, w porozumieniu z właścicielem, ze Skarbem Państwa, ponieważ jest wymagana taka akceptacja.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w tej sprawie Komisja Budżetu Skarbu i Finansów wydała opinię pozytywną, z tym, że wnioskuje do Zarządu, aby zabezpieczyć zwrot pożyczki np. w postaci hipoteki na nieruchomości należącej do WPKiW.
- **radny Rajmund Pollak** – ponieważ nie zostałem dopuszczony do głosu wcześniej chciałem wyrazić duże zaskoczenie, że wnioskodawcy wycofali punkt, który był przyczyną zwołania sesji nadzwyczajnej. To jest skrajne lekceważenie radnych. To kieruję do wszystkich członków Zarządu. Jeśli chodzi o sprawę udzielenia pożyczki, to w sytuacji takiej, gdy został tutaj zupełnie zlekceważony wniosek o udzielenie wsparcia dla dzieci i młodzieży ja tutaj mam przygotowane poprawki do uchwały, ponieważ uważam, że – z całym szacunkiem – ale nie może być sytuacji takiej, że my tutaj mamy pieniądze dla zwierząt w zoo, a nie mamy pieniędzy dla potrzebujących dzieci. Chciałbym zaproponować poprawki: w § 1 zamiast: *dla WPKiW*, wpisać: *dla szkół podstawowych i gimnazjalnych w powiatach bielskim, cieszyński, żywieckim i pszczyńskim*. Druga poprawka w punkcie 2 § 1 zamiast słów: *na żywność dla zwierząt i media w Śląskim Ogrodzie Zoologicznym*, wpisać: *na żywność i ciepłe buty dla dzieci szkół podstawowych i gimnazjalnych z wyżej wymienionych powiatów*. Trzecia poprawka: w § 3 zamiast kwoty 2.980.000 wpisać: 999.000 zł. Nie wiem dlaczego tutaj próbuje się przemycić jakby między wierszami zwiększenie uprawnień Zarządu. To w ogóle nie ma *a priori* związku z ogrodem zoologicznym. Ustala się maksymalną wysokość pożyczek udzielanych przez Zarząd Województwa Śląskiego w roku 2004 do kwoty 2.980.000 zł. Wydaje mi się, że aż tak bogate nasze województwo nie jest, żeby aż takie kwoty pożyczać. Takie kwoty powinno się pożyczać w bankach, a nie tutaj ze środków Województwa Śląskiego. Wydaje mi się, że taką maksymalną kwotą jest 999.000 zł, czyli 1000 zł mniej od miliona. Ja sobie pozwolę jeszcze na jedną uwagę, że Państwo jak ja ostatnio głosowałem przeciwko przekazaniu pieniędzy na zoo, to tutaj padały różne śmiechy itd., natomiast tam również się ukazały pewne enuncjacje prasowe. Jak się okazało, że ta uchwała była niezgodna z przepisami, bo RIO to zakwestionowało, to żaden z Panów Radnych, którzy tu tak głośno krzyczeli nie przeprosił mnie za to, że nie miał racji. To ja miałem rację, a nie ci radni, którzy głosowali za uchwałą. Niestety, zmiany prawa się przegłosować nie da i dlatego tutaj nie szukajmy następnej furtki. Jeśli chcemy faktycznie pomóc, jeśli chodzi o zoo, to przede wszystkim należy zbadać jak są wydatkowane środki, które do tej pory tam wpłynęły, bo tam wpłynęły środki gigantyczne.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – czas minął. Proszę kończyć.
- **radny Rajmund Pollak** – proszę bardzo, Panie Przewodniczący, proszę potwierdzić wpłynięcie poprawek... w formie pisemnej.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – no nie ma takich zwyczajów. Proszę o dostarczenie poprawek. Wyjaśnię Panu Radnemu. Pan Radny chyba lekko się pomylił, albo jest w lekkim niedoczasy, ponieważ RIO nie zakwestionowało uchwały Sejmiku. Pan ma jakieś błędne informacje ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Powtarzam uchwała Sejmiku nie została zakwestionowana.
- **radny Andrzej Dobrzański** – ja chcę się odnieść do poprawek zgłoszonych przez Pana Radnego Pollaka. Ja pomijam ich kuriozalną trochę treść, bo musielibyśmy wszystko zmieniać łącznie z porządkiem, ale jeżeli Pan Radny proponuje pożyczkę na dożywienie na dożywianie dzieci, to myślałem, że jak się jest radnym, to się wie, że przy pożyczce muszą być dwie strony. W projekcie uchwały jest wskazany pożyczkobiorca – WPKiW. Pan Radny przy okazji pożyczki na biedne dzieci nie wskazuje kto ma być pożyczkobiorcą, chyba, że te dzieci i Pan Radny będzie potem egzekwował od tych dzieci zwrot pożyczki, a kuriozum już jest z § 3, mimo, że Pan Radny jest tak aktywny, to nawet nie wie co się dzieje w Sejmiku, jakie uchwały podejmujemy. Na dzień dzisiejszy jest wiążąca uchwała o możliwości zaciągania pożyczek do kwoty do kwoty 1.980.000 zł – są to pieniądze na pożyczki dla zakładów opieki zdrowotnej, dla których jesteśmy organem założycielskim, w związku z czym, skoro mamy wyrazić zgodę na kolejny milion pożyczki dla WPKiW, to trzeba o ten milion uprawnienia Zarządu zwiększyć. Tak, że Panie Radny ! Ja radzę śledzić na bieżąco co uchwalamy, nie będzie Pan wówczas takich głupich wniosków składał.
- **radny Grzegorz Szpyrka** – mam pytanie do Pana Marszałka. Oczywiście też jestem za tym, żeby jakoś dofinansować *ogród zoologiczny*. Jaka jest koncepcja zabezpieczenia tej pożyczki, bo to nie jest nasz zakład, ani nie jesteśmy organem założycielskim, jak na razie, nie wiadomo kiedy to się stanie. Czy jest jakaś koncepcja ? Ja widzi to Zarząd ?
- **radny Grzegorz Makowski** – mam 2 wnioski. Pierwszy to jest taki, żeby odrzucić wszystkie poprawki zgłoszone przez Pana Rajmunda Pollaka, a drugi, żeby zakończyć debatę w tym punkcie i przejść do głosowania.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Bez względu na to, co Pan tam wpisze ja tego nie poddam pod głosowanie z powodów, o których mówił przed chwilą Pan Radny Dobrzański. Ta poprawka nie spełnia jakichkolwiek wymogów uzasadniających poddanie jej pod głosowanie.

Głosowanie nad wnioskiem o zamknięcie debaty:

za	23
przeciw	1
wstrzym.	5

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – debata jest zamknięta, ale padło kilka pytań i Pan Marszałek Jarosz chciałby się do nich odnieść.

- **radny Marian Jarosz, członek Zarządu Województwa** – pożyczka będzie zabezpieczona nieruchomością, wycena *pól marsowych* jest gotowa. Pożyczka na *pola marsowe* została spłacona, to będzie przedmiotem umowy. Udzielenie pożyczki musi być oczywiście uzgodnione z Ministrem Skarbu – musi być zgoda na to.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	1
wstrzym.	1

- **radny Rajmund Pollak** – proszę do protokołu ! Radny Pollak głosował przeciw.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – mam pytanie, czy mimo tak późnej pory jest jeszcze wola powrotu do tego oświadczenia w sprawie Ukrainy ? Jest taka wola ! Muszę sprawdzić, czy pozostałe osoby wyrażają taką wolę. Pan Marszałek Maras [tak], Pan Radny Fudała [tak], Pan Radny Nowak [tak], Pani Radna Pierchała [tak], Pan Radny Dobrzański [tak], Pani Radna Kopiec [tak], Pan Radny Makowski [tak], Pan Radny Gajda [tak], Pan Radny Stasica [tak], Pan Radny Brudny [tak], Pan Radny Wieczorek [tak]. W takim razie poddam pod głosowanie uzupełnienie porządku o uchwałę w sprawie sytuacji społeczno-politycznej na Ukrainie. Zmiana porządku wymaga bezwzględnej większości ustawowego składu Sejmiku.

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o uchwałę z druku II/580 w sprawie sytuacji społeczno-politycznej na Ukrainie:

za	29
przeciw	2
wstrzym.	2

5. Podjęcie uchwały w sprawie sytuacji społeczno-politycznej na Ukrainie (druk II/580):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – pozwólcie Państwo, że jako wnioskodawca 2 słowa uzasadnienia. Przez ostatnie godziny nie śledziłem tego, co się tam wydarzyło. Tam Sąd Najwyższy miał zdecydować o ważności wyborów, rozumiem, że nie zdecydował w związku z tym, przy tej gorącej atmosferze, tym ruchu społecznym, który rodzi się ...[koniec kasety]... otrzymali w druku II/580.
- **radny Tadeusz Mazanek** – zadaję sobie pytanie, czy to naiwność polityczna, głupota, czy pospolita zdrada kierują figurami cyrkowymi mieniącymi się politykami, którzy wyjeżdżają na Ukrainę, by antagonizować Ukraińców. Antagonizować i czynić sobie nieprzyjazną, przyjazną dotychczas Kijowszczyznę, która jest zainteresowana w jedności słowiańskiej. Tej jedności, która nam sprzyja, tej słowiańszczyzny, która jest nam sprzyjającą, a popieramy Ukrainę potomków Bandery. Przecież ci tzw. demonstranci, którzy rzekomo popierają demokrację i chcą wprowadzić demokrację, to są szowiniści ukraińscy. Kandydat na prezydenta, który przegrał wybory w głosowaniu, przynajmniej formalnie, to jest potomek wysokiego szczebla oficera Bandery. Tak być nie może ! Przecież my musimy patrzeć polskim interesem, polskiej racji stanu. Ukraińcy kiedyś powiedzą, że Polacy ich wciągnęli w wilcze doły Unii Europejskiej. Za parę lat. I co powiedzą ? Może znowu padnie hasło: *Paniw*, albo *Lachiw rizaty*. Należy się odciąć od nieodpowiedzialnych wypowiedzi i nieodpowiedzialnego stanowiska polskich polityków, mieniących się politykami, którzy już wprowadzili w Polsce demokrację, która doprowadziła do katastrofy gospodarczej i politycznej. Wszyscy to czujemy, tylko nie wszyscy to mówią, a zachłystują się wielkimi zdobyczami Unii Europejskiej i rzekomymi strumieniami pieniędzy, które popłyną do Polski. Jeśli już mogłoby paść oświadczenie na tej sali, to oświadczenie potępiające nieodpowiedzialnych polityków, którzy Polskę chcą zantagonizować z wolną Ukrainą. Chcemy dobrosąsiedzkich stosunków z dobrą Ukrainą, nie chcemy tzw. demokracji, bo pod hasłem demokracji Zachód, a w głównej mierze Niemcy chcą osiągnąć to, co utracili pod

Stalingradem. Nie trzeba dzisiaj drugiego Stalingradu ! Popatrzcie Państwo na demonstrujących, ile tam flag niemieckich – dominują. Niemcy aż zacierają ręce, bo będą mieli Polskę z dwóch stron. Z jednej przyjazna im Ukraina banderowców, a z drugiej sami – silne Państwo niemieckie. Dlatego jestem za odrzuceniem zdecydowanym tej rezolucji.

- **radny Rajmund Pollak** – przez ponad 40 lat w naszych szkołach wykładano kłamliwą historię. Nie mówiono o 17 września '39 roku. Nie mówiono również o udziale formacji SS narodowości ukraińskiej w tłumieniu *powstania warszawskiego*. Były to oddziały najbardziej okrutne. Nie mówiono o ludobójstwie na ludności polskiej na *kresach wschodnich* Rzeczypospolitej. Tak, jak wspominałem w Bielsku, ale i na Górnym Śląsku mieszka masę rodzin, które straciły swoich krewnych na *kresach*, którzy ginęli ze strony obu okupantów i z obu okupantami, o dziwo, współpracował nacjonalizm ukraiński, bo jak przyszli Rosjanie, to wywożono Polaków masowo na Sybir, jak potem Niemcy uderzyli na Rosję, to obiecali Ukrainie niepodległość i formacje ukraińskie mordowały Polaków. Do dnia dzisiejszego tych zbrodni nikt nie rozliczył, co więcej żaden prezydent, nawet Prezydent Ukrainy nie raczył powiedzieć *przepraszam*. Nawet to słowo nie padło. My jesteśmy coś winni tym ludziom, którzy polegli na *kresach*. My jesteśmy również winni coś *Orlątom Lwowskim*, to była młodzież, która broniła Lwów przed barbarzyństwem. Ta młodzież była z całą bezwzględnością potem mordowana. My jesteśmy też coś winni żołnierzom *II Rzeczypospolitej*, którzy byli rozbijani, a potem wywożeni do Katynia, Ostaszkowa, Miednoje. My jesteśmy coś winni policjantom polskim, którzy byli z równym okrucieństwem mordowani. Jesteśmy coś winni inteligencji lwowskiej. Ja nie mam nic przeciwko narodowi ukraińskiemu, natomiast uważam, jeżeli my w tej chwili się zachłystujemy tym, co dzieje się na Ukrainie, to powinniśmy zapytać obu kandydatów, przede wszystkim, jaki ich stosunek będzie do zbrodniarzy wojennych odpowiedzialnych za zbrodnie ludobójstwa. Ja znam osobiście ludzi, którzy widzieli jak żywcem palono dzieci polskie, jak były tak okrutne morderstwa, których nie sposób opisać, gdzie przywiązano dzieci drutem kolczastym do drzewa i one w ten sposób umierały. Myśmy powinni się domagać rozliczenia zbrodni ludobójstwa, które miały miejsce na terenach wschodnich Rzeczypospolitej w okresie od 17 września '39 do października '56 roku. Dopiero po śmierci Stalina ostatni repatrianci wracali z tamtych terenów. Ja proponuję poprawkę: zdaniu: *wierzymy, że Ukraina nie zboczy ze ścieżki wiodącej w kierunku rozwoju demokracji, poszanowania praw oraz współpracy gospodarczej i politycznej z państwami Europy Środkowej i Zachodniej*, proponuję przecinek: *oraz rozliczy i osądzi zbrodniarzy odpowiedzialnych za ludobójstwo dokonane na ludności narodowości polskiej od 17 września '39 do października '56 roku na kresach wschodnich Rzeczypospolitej*.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – jesteśmy karmieni masą informacji, że to, co się dzieje na Ukrainie, to jest wielkie zło, a z drugiej, samo dobro. To oświadczenie zawiera wiele głębokich aluzji, z którymi ja jednoznacznie nie mogę się zgodzić. W zdaniu pierwszym: *Sejmik wyraża zaniepokojenie sytuacją powstałą po II turze wyborów*. To jest język początku '80 roku, co znaczy: nie podoba nam się to pouczenie, itd. My w Polsce mamy tyle źle rzeczy urządzonych i nie potrafimy sobie poprawić, a będziemy się wymądrzać, żebyśmy naprawiali Ukrainę. Najpierw nauczmy się zrobić odrobinę porządku w naszej małej ojczyźnie, bo taki porządek, jaki w Polsce panuje absolutnie nie upoważnia nas, żebyśmy tam jakieś opinie forsowali, tym bardziej mając prawie zerową wiedzę na temat tego, kto ma w ty wszystkim rację. Nawet na podstawie publikatorów. Gdybym tu wysłuchał pół dnia debaty, sprawozdania naszych parlamentarzystów, którzy tak ochoczo tam pojechali, niech oni mi się jeszcze podłożą i powiedzą, że naprawdę warto tam to, czy owo zrobić, ale rozwój sytuacji może też być taki, że nam podziękują, ale tak, jak ta bardzo biedna część społeczeństwa polskiego, której spróbujcie powiedzieć co nam dał przewrót itd. Po drugie – drugie zdanie: ogromne niedomówienia, ale już: *wierzmy, że Ukraina nie zboczy ze ścieżki wiodącej w kierunku rozwoju demokracji, poszanowania praw – jakich ? Boskich ? ... oraz współpracy gospodarczej i politycznej*. Przecież to jest jednoznacznie aluzja, że tylko akceptujemy Juszczenkę i to w ciemno, podczas gdy *Dziennik Zachodni* elegancko wypunktował, co za i co przeciw. Eksperci *Dziennika* już nam mówią, że pod rządami Juszczenki Polska tylko straci, oby się mylili, bo jest duża szansa, że Juszczenko zrobi tam przewrót. My tu już wyraźnie sugerujemy, że buntujemy się, pogrozimy palcem – nie róbmy tego. Ostatnie zdanie: *respektowanie woli narodu przez obecne władze*. Nie można twierdzić, że przez obecne władze. Wszyscy mają tam ewentualnie wolę narodu stwierdzać, ale jest aluzja, że tam woli narodu nie szanuje tylko teraz obóz władzy. Jakie mamy na to dowody ? Bardzo mizerne. Ostatnia uwaga: wielu tutaj się wypowiadało, gdy zajmowaliśmy się niestatutowymi działaniami, że naprawdę w polityce zagranicznej nie powinniśmy się wypowiadać. Nagle właśnie się wypowiadamy. To mi się troszeczkę klóci z taką linią, że po co my tam swoje palce wkładamy i z tego co wiem to współpracujemy z obwodem, który jest na wschodzie Ukrainy i wyślemy bardzo niedobry sygnał. W każdych wyborach będą antagonizmy. To nie Ameryka, gdzie po wyborach wszyscy uważają, że mecz się skończył i antagonizmów nie ma. Tam będą straszliwe podziały, tak jak w Polsce są i jeszcze nie stawajmy po której stronie, bo według mnie nie ma żadnych przesłanek żeby jednoznacznie to ocenić. Nie wiem kto z Pań i Panów Radnych poręczy mi głową i autorytetem, że wie co się na Ukrainie dzieje, po której stronie stanąć. Dla dobra sprawy powinniśmy odstąpić, bo byłby sens gdybyśmy przez aklamację mieli przyjąć [oklaski].

- **radny Janusz Krakowian** – ośmielę się mieć inne zdanie na ten temat. W historii każdego z dwóch narodów, które los zderzył ze sobą, mają wspólną granicę, zawsze będą tarcia, rachunki krzywd. Dla nas ich bohaterowie narodowi są naszymi wrogami i odwrotnie. Co mnie ujęło w tym, co się dzieje na Ukrainie ? To, że ten ruch, to jest ruch oddolny, to wsparcie nasze, społeczeństwa – tak myślę – jest po raz pierwszy, żeby to społeczeństwa się dogadały. Co z tego, że się spotka dwóch prezydentów, wypiją kawę, po koniaku sobie strzelą, powiedzą: jesteśmy teraz w przyjaźni – to społeczeństwa mają się dogadać. Dopiero wtedy będzie pokój i porządek. Co się tyczy zjednoczenia i jakiegoś wspólnego frontu słowiańskiego, to ja mogę zadać pytanie: a w jaki sposób to zjednoczenie ma nastąpić ? Pod berłem cara Aleksandra, czy przy pomocy Katynia ? Chyba nie o to nam chodzi ! Wydaje się, że to właśnie, że ta niezbyt przyjazna Polsce Ukraina Zachodnia dzisiaj krzyczy: *Polska, Polska*, bo to ludzie, nie prezydent jeden, czy drugi. W tej antypolskiej części – dlaczego antypolskiej ? Bo mieliśmy wspólną granicę i nie potrafiliśmy się dogadać. Dzisiaj jest taka szansa i uważam, że powinniśmy wesprzeć tych ludzi.

- **radny Rajmund Pollak** – żeby nie było nieporozumień, że to są tylko zaszłości. Ja byłem jako student we Lwowie w '77 roku i na Uniwersytecie Lwowskim usłyszałem takie zdanie ze strony władz uczelni, że w zasadzie kultura i całe te sukcesy tej uczelni datują się od 17 września '39 roku. To nie jest tak, że tam ci ludzie podchodzą do przeszłości tak, jak my. My analizujemy to, co było dobre i złe. Jak ja powiedziałem, że Uniwersytet Lwowski był jedną z najbardziej światłych uczelni w Europie... również chcę powiedzieć jak oni traktowali zabytki kultury polskiej. W naszych kościołach – przed wojną Lwów miał ponad 70 kościołów – robiono magazyny, sklepy, dyskoteki, zupełnie nie liczone się z przedmiotami kultury religijnej. Powiem więcej: w Muzeum Lwowskim znajduje się masa zabytków kultury polskiej, m.in. obrazy Matejki, Siemiradzkiego. Pytam się: dlaczego te dzieła kultury polskiej nie zostały dotychczas zwrócone ? dalsza sprawa: kwestia ostatnich lat... Panie Marszałku !...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę kontynuować !

- **radny Rajmund Pollak** – ja uważam, że jeżeli jest punkt obrad, to szanujemy się nawzajem.. [głosy z sali, poza nagraniem]... Ja wiem Panie Dobrzański, że może Panu jest obojętny los ludzi, którzy tam byli, którzy w okrutny sposób zostali pozbawieni wszystkiego. I ja bym chciał, żeby Pan stanął w oczy, z takim człowiekiem, któremu żonę zamordowano na jego oczach ! Moim zdaniem, w tej chwili jest sytuacja taka, że wręcz gloryfikuje się armię

Bandery, robi się bohaterów z tych ludzi, którzy mordowali Polaków i dlatego nie możemy być dwulicowi i z jednej strony mówić: *hura, teraz wszystko popieramy*. My musimy znać plany tych ludzi, wiedzieć, jaki będzie stosunek do Polaków. Państwo znacie jaki będzie stosunek do ludności polskiej, która tam mieszka ?

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Czas wystąpienia mija, proszę zmierzać do konkluzji !

- **radny Rajmund Pollak** – dlatego ja uważam, że konieczna jest poprawka. My możemy popierać przemiany demokratyczne, ale powinniśmy się domagać rozliczenia zbrodniarzy, bo nie może być takiej sytuacji, że Banderze i innym takim ludziom stawia się pomniki...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale to już Pan powiedział. Proszę o konkluzję !

- **radny Rajmund Pollak** – nie rozliczono nikogo do tej pory...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Pan już się powtarza. Proszę o zakończenie !

- **radny Leszek Czerwiński** – za dużo w naszych wypowiedziach historii, za mało teraźniejszości. Jesteśmy politykami, nie wtykajmy palca między drzwi. Na to, co się stanie na Ukrainie mamy niewielki wpływ, a jeżeli zostanie młode społeczeństwo ukraińskie wychowane we wrogości do nas, to zostanie to na pokolenia. Już przegraliśmy sprawę Białorusi. Łukaszenka odejdzie, ale to co wtłoczą im do głowy przeciw Polakom, to zostanie. Nie mamy informacji co naprawdę tam się dzieje. Znamy tylko racje jednej strony. Czy ktoś czytał, oglądał racje drugiej strony ? Nie ! Media pokazują wszystko ze strony, że tak powiem, popieranej przez rząd. Jesteśmy politykami, powinniśmy racje naszego państwa reprezentować. Jakie skutki wywoła to dla Polski ? Byliśmy z Komisją Rozwoju w Sławkowie i co żeśmy się tam dowiedzieli ? Już zostały nałożone sankcje na Polskę, mamy złe stosunki z Białorusią, z Rosją. W tej chwili pociąg – walczymy o kolej transsyberyjską, tor do Sławkowa, będzie węzeł logistyczny – już Rosja podwyższyła ceny przewozów o 1/4. Jeżeli pociąg ma napisane punkt docelowy Polska, to płaci więcej niż taki sam na Węgry. Stosunki z Ukrainą w tej chwili układają nam się poprawnie. Minister Infrastruktury, który jest w tej chwili na Ukrainie jest nam przyjazny i dzięki temu nie jesteśmy represjonowani – a Ukrainie mamy takie same stawki jak są dla innych krajów. To też się może zmienić. Podoba mi się to, co Putin robi... Tak, bo on dba o interesy własnego narodu. On kieruje pociągi tam, gdzie prace znajdują dokerzy petersburscy. Dlaczego my

nie możemy podchodzić, że interes polski, interes naszych ludzi jest przede wszystkim ? Poza tym możemy się przyczynić do rozbicia Ukrainy, będziemy zawsze za to obwiniani.

- **radny Tadeusz Mazanek** – jeśli chodzi o wypowiedź radnego Pollaka dyskusji nie ma żadnej, tylko my nie możemy stawiać kandydatów pod murem i mówić, żeby się oświadczały jakie mają stanowisko np. do rzezi galicyjskiej, tej ostatniej. To nie jest sprawa na teraz. Najważniejszą kwestią jest to, co powiedział poprzednik: nie mieszać się w wewnętrzne sprawy Ukrainy. To nie nasza sprawa. Nie antagonizować, mieć przyjazne, dobre kontakty, czy to będzie lewa, czy prawa strona, którykolwiek z tych kandydatów zwycięży.
- **radny Antoni Sosnowski** – krótko, nie będę przedłużał. Ja głosowałem za debatę, tylko dlatego by powiedzieć, że nie będę głosował za taką rezolucją. Dlaczego ? Ja znam społeczność ukraińską bardzo dobrze. Wychowałem się w miejscowości, którą nazywano Moskwa. Nas Polaków tam było mniej niż 10 %, to było w Polsce, *na ścianie wschodniej*. Znam ten naród i nie chciałbym z tego powodu mieszać się w te sprawy, które dzieją się na Ukrainie. Powód drugi jest taki: Sejmik wyraża zaniepokojenie sytuacją po II turze wyborów. Jak było głosowanie do Sejmiku w 2002 roku, przy komputeryzacji, liczenie głosów trwało 2 tygodnie i co ? My chcemy ich uczyć jak mają liczyć głosy ? My ? *Uczył Marcin Marcina*. To nie nasze miejsce [oklaski].
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – odnosząc się do tych wypowiedzi jako wnioskodawca, krótki komentarz. Po pierwsze: część wystąpień odbiegała zupełnie od treści oświadczenia. Otóż, gdybym ja chciał zaproponować debatę na temat wzajemnych relacji historycznych, to być może byłoby uzasadnione odwoływać się do ciężkich i bolesnych czasami momentów naszej historii, ale jakie znaczenie dla dzisiejszej sytuacji ma to, co działo się 50, 100, 200, 300 lat temu ? To oświadczenie nie jest na temat relacji polsko - ukraińskich. Jego istotnym punktem jest to, że żyjemy nadzieję na uregulowanie spornych spraw drogą pokojową. To co ? Za to, że mamy pretensje o banderowców teraz nie będziemy im życzyli, żeby swoje problemy załatwili drogą pokojową ? Wtedy atakowali nas banderowcy, to w związku z tym dzisiaj powiemy, że tak, mordujcie się w Kijowie ? O to chodziło w tym wypadku ? Dlatego większość z tych wypowiedzi, która tu była nawiązuje przede wszystkim do przeszłości, bolesnych wydarzeń, ale popatrzmy, co jest w tym oświadczeniu. Ono jest w sprawie dzisiejszej sytuacji politycznej. Stąd nie mogę się zgodzić z tymi głosami, a szczególnie z poprawką Pana Radnego Pollaka. Zgadza się z jedną, zgłoszoną przez Pana Radnego Kłudkę co do ostatnich 3 słów oświadczenia. Rzeczywiście ! Nie jest

być może zrećnie to użyte, bo powinno generalnie dotyczyć wszystkich, nie tylko obecnych władz. Skłonny jestem to uznać jako autopoprawkę: zakończenie po słowach: *woli narodu*. Czyli z tą poprawką i odrzuceniem poprawki Pana Radnego Pollaka.

- **radny Tadeusz Mazanek** – [poza nagraniem, z miejsca] pokojowo, tak jak w Kosowie...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – czy w związku z tym mamy nie wyrażać nadziei, żeby pokojowo sobie sprawę załatwili [głosy z sali, poza nagraniem]... nie kontynuujemy w tym trybie dyskusji.

- **radny Władysław Motyka** – mnie się wydaje, że my jako Sejmik nie możemy umywać rąk i udawać, że nie wiemy co się dzieje u naszego sąsiada, tym bardziej, że jako samorząd mamy pewne porozumienia obwodami w zachodniej części Ukrainy. Wydaje mi się, że byłoby źle oddzielać sprawy przeszłości od teraźniejszości. Byłem we Lwowie w latach siedemdziesiątych, kiedy był Radny Pollak i było faktycznie tak i byłem 2 lata temu, kiedy widziałem jak oni czekają na kontakty z nami. To jest podawanie ręki tym ludziom, którzy jednak żyją w systemie totalitarnym, także dawanie nadziei naszym rodakom, którzy zostali za wschodnią granicą. Wydaje mi się, że tutaj najlepszym przykładem była pielgrzymka Ojca Świętego na Ukrainie, która powodowała wiele emocji międzynarodowych, ale te tłumy, które spotkały się zwłaszcza we Lwowie i to wskazanie Ojca Świętego, żebyśmy się jednak obrócili ku sobie, wspólnie szukali celów na przyszłość. Są tego przykłady. Inaczej zaczynają patrzeć na siebie te młodsze pokolenia. To, że ludobójstwo miało miejsce, nikt nie zaprzecza. Rzezie na Wołyniu są faktem uznanym przez społeczność międzynarodową. Ukraińcy będą bardziej skłonni spojrzeć na wspólną historię w sposób prawdziwy, kiedy my damy wyraz temu, że my też żyjemy ich sprawami. Byłbym za tym, że takie wyważone stanowisko Sejmik przyjął.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w trakcie debaty Pan Radny Pollak zgłosił poprawkę, aby w akapicie drugim po słowach: *Europy Środkowej i Zachodniej*, dać przecinek i dopisać: *oraz rozliczy i osądzi zbrodniarzy odpowiedzialnych za ludobójstwo dokonane na ludności narodowości polskiej od 17 września '39 do października '56 roku na kresach wschodnich Rzeczypospolitej, przyłączonych po II wojnie światowej do ZSRR*.

Głosowanie nad poprawką radnego Pollaka (jak wyżej):

za	1
przeciw	21

wstrzym. 6

Głosowanie nad całością uchwały wraz z autopoprawką (skreślenie słów: *przez obecne władze*):

za	23
przeciw	9
wstrzym.	1

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – krótki komunikat na koniec: Komisja Środowiska zbierze się na krótkie posiedzenie w sali 275.

6. Zamknięcie sesji – 19²⁰.